

Dzięk

10 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Wyborcy! Sprawdźcie listy wyborców do Sejmu i do Senatu!

Min. Beck w stolicy Finlandji Pierwszy dzień wizyty minął pod znakiem wzajemnej wymiany wyrazów serdeczności i przyjaźni

Helsinki, 11. 8. (Pat). Dn. 10 bm. o godz. 10.50 przybył do Helsigforsu na pokładzie „Cieszyna” min. Beck wraz z małżonką oraz pp. dyr. Lubińskim i sekretarzem Frydrychem, którym towarzyszą również małżonki. Na redzie powitał min. Becka poseł R. P. Charwat, który wyjechał na spotkanie z generalnym dyrektorem urzędu morskigo Jokinenem na jachcie prezydenta „Eläköön”. Na wybrzeżu południowym portu helsingforskiego oczekiwali min. Becka minister spraw zagr. Finlandji p. Hackzell z małżonką, p. Charwatowa, podsekretarz stanu Kivikoski, szef protokołu Hakkarainen, wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz cały personel poselstwa R. P. Przybyli również bawiący w Helsinki poseł Finlandji w Warszawie Idman oraz poseł lotewski w Warszawie Walters. Przy powitaniu min. Hackzell wręczył p. Beckowej bukiet białych i czerwonych róż.

Po krótkiej rozmowie z min. Hackzellem i przedstawicielami społeczeństwa fińskiego i polskiego minister Beck odjechał samochodem wraz z towarzyszącymi mu osobami do Grand Hotelu, gdzie zamieszkał.

O godz. 11 min. 45 p. minister Beck w towarzystwie posła R. P. Charwata, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Finlandji Hackzellowi, poczem udał się na cmentarz bohaterów walk o niepodległość, gdzie złożył wieniec. Następnie p. min. Beck z małżonką złożyli wizytę państwu Hackzellom, poczem p. min. Beck odwiedził premiera Kivimaeki.

Po wizytach w poselstwie polskiem odbyło się śniadanie w ścisłym gronie. Między godz. 14 a 15.30 p. min. Becka rewizytowali w apartamentach poselstwa p. premier Kivimaeki oraz p. min. Hackzell.

Po południu p. min. Beck zwiedził parlament, witany serdecznie przez marszałka sejmu Kallio, przywódcę fińskiego stronnictwa agrarnego. W odpowiedzi minister Beck dziękując za serdeczne słowa powitania, podkreślił, że odwiedziny jego są dowodem nie tylko dobrych stosunków dyplomatycznych między Polską a Finlandją, ale także przyjaźni obu narodów.

Po zwiedzeniu pięknego gmachu parlamentu, p. min. Beck wraz z otoczeniem udał się do fińskiego muzeum etnograficznego. Wieczorem minister Hackzell wydał na cześć ministra Becka obiad. Po obiedzie w salonach reprezentacyjnych M. S. Z. odbył się raut z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli rządu i społeczeństwa fińskiego.

Wycieczki morskie w drugim dniu pobytu

Helsinki, 11. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym p. minister Beck spędził popołudnie w Jachtklubie fińskim i szwedzkim, uczestnicząc na zaproszenie prezesa Ramsaya w otwarciu regat. P. minister Beck zwi-

dził na jachcie urzędzenia Jachtklubu fińskiego, poczem w towarzystwie prezesa Ramsaya na jachcie „Charrio” udał się do odległego o 30 mil morskich schroniska klubu. W obu Jachtklubach wywieszono flagi polskie. Przyjęcie cechowała wyjątkowa serdeczność. P. minister wystąpił w mundurze polskiego oficera Jachtklubu.

Następnie na zaproszenie ministra Hacksela p. min. Beck oraz towarzyszące mu osoby odbyły dłuższą wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży na jachcie prezydenta republiki „Elakoon”. Wśród zaproszonych

gości znajdował się poseł Rzpłitej Charwat z małżonką, dyrektor gabinetu p. ministra spraw zagranicznych Lubiński, polski attaché wojskowy ppłk. Łoś, poseł fiński w Warszawie Idman, były fiński attaché wojskowy w Polsce pułk. Svanson z małżonką. Jacht „Elakoon” po 5 godzinnej wycieczce wzdłuż wybrzeży zatoki Fińskiej powrócił do Helsigforsu. Wyjątkowo piękną pogodą oraz nastroj, jaki panował na jachcie, pozostawił jak najmiłsze wrażenie. Wieczorem p. ministra Becka oraz towarzyszące mu osoby podejmowało towarzysstwo zblżenia fińsko-polskiego.

Pan Prezydent Rzpłitej bierze udział w „Święcie Gór” Uroczyste wręczenie Głowie Państwa dyplomu obywatelstwa honorowego Zakopanego

Zakopane, 11. 8. (PAT). W sobotę, o godz. 18.18 przybył do Zakopanego wraz z małżonką P. Prezydent Rzpłitej prof. Ignacy Mościcki. P. Prezydent przybył z Wisły przez żywice samochodem. Towarzyszyli Mu szef kancelarii cyw. Świeżawski oraz major dypl. Krawczyk, major Górzewski, ktp. Hartman i ks. dziekan kapelan Humpola.

P. Prezydenta Rzpłitej witali przybyli uprzednio do Zakopanego p. min. komunikacji Butkiewicz, kierownik Min. Spr. Wojsk. generał Kasprzycki, wojewoda Raczkiewicz, starosta powiatu Głut i burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński. P. Prezydent Rzpłitej zamieszkał w willi swojego zięcia, podsekretarza stanu Bobkowskiego.

Dziś rano P. Prezydent Rzpłitej wziął udział w uroczystościach Święta Gór.

Przed udaniem się na uroczystość przy bramie powitalnej przy starym kościele na ul. Kościeliskiej powitał P. Prezydenta Rzpłitej zarząd miejski i zarząd uzdrowiska wraz z radą miejską i burmistrzem Zaczyńskim na czele oraz liczne delegacje tutejszych organizacji i stowarzyszeń. Po krótkim przemówieniu burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński wręczył P. Prezydentowi Rzpłitej dyplom honorowego obywatela Zakopanego.

Po uroczystościach powitania P. Prezydent Rzpłitej udał się na Jaszczurówkę na uroczystość Święta Gór, w czasie której był przedmiotem ciągłych owacyj, po których udał się wraz z małżonką i świtą do Morskiego Oka w Tatrach.

Rada Ligi Narodów znowu radzić będzie nad zatargiem włosko-abisyńskim

Porządek dzienny następnej sesji już został ogłoszony

Genewa, 11. 8. (PAT) Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił porządek dzienny 84-tej sesji Rady Ligi Narodów. Najważniejszym punktem tego porządku dziennego jest zatarg włosko-abisyński, który ma być rozważany dn. 4 września.

Rada Ligi Narodów na sesji nadchodzącej będzie musiała obrać nowego

członka stałego trybunału międzynarodowego w Hadze na miejsce zmarłego Adaticiego. Poza tem znajdzie się na porządku dziennym zagadnienie konwencji międzynarodowej o statystyce handlu zagranicznego, jak również sprawozdanie komitetu prawników o skargach katolików, Żydów i socjalistów na senat W. M. Gdańska.

Autobus spadł z 4-metrowej wysokości do rowu Jeden zabity i siedmiu rannych

Grajewo, 11. 8. (PAT) Kursujący na linii Łomża—Grajewo autobus PKP uległ katastrofie pomiędzy miejscowością Stawiska a Szczuczynem w pobliżu wsi Stawiany. W chwili, gdy autobus wjeżdżał na mostek, szofer chcąc wymiąć znajdującego się tam żrebaka, uderzył w barjerę, wskutek czego autobus spadł z wysokości 4 metrów do rowu, przewracając się kołami do góry.

Konduktor autobusu Jan Derlacz został zabity. Szofer zaś Piotr Młotowski ciężko ranny. Wśród pasażerów jest jeden ciężko ranny, zaś 5 lżej. Rannych przewieziono do szpitala w Szczuczynie, a na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która ustaliła przyczyny katastrofy.

Spokojny przebieg pogrzebu ofiar zamieszek w Tulonie

Paryż, 11. 8. (PAT) W pogrzebie dwóch robotników, zabitych w czasie ostatnich zająć w Tulonie, wzięło udział około 20.000 osób. Pogrzeb miał przebieg spokojny. Na cmentarzu wygłoszono dwa przemówienia. Przemawiał sekretarz generalny unji departamentalnej skonfederowanych syndykatów Portalis oraz deput. konserwatywny Midol.

Obaj mówcy wystąpili energicznie przeciwko nieskoordynowanym zajęciom w Tulonie, wzywając klasy robotnicze do zachowania jedności, niezbędnej do walki przeciw dekretem rządowym. Do żadnych incydentów nie doszło.

Zabił żebra i spalił go wraz ze swoim samochodem

Mediolan, 11. 8. (PAT) W wykonaniu wyroku śmierci rozstrzelano przemysłowca Vittorio Longo, który zeszedłgo lata zabił na drodze żebra i spalił go wraz ze swoim samochodem. Mord popełniony został celem symulacji katastrofy samochodowej i otrzymania od towarzystwa asekuracyjnego sumy 600 tysięcy lirów do wysokości której samochód był ubezpieczony.

Auto zdruzgotane przez pociąg pośpieszny

Waldorf, 11. 8. (Pat). Ubiegłej nocy na przejeździe kolejowym pod stacją Ilgen Waldorf w Badenji wydarzyła się katastrofa samochodu, w którym jechały 4 osoby. Samochód zderzył się z pociągiem pośpiesznym, jadącym z Heidelbergu do Karlsruhe. Pociąg zdruzgotał całkowicie samochód, a znajdujący się w nim pasażerowie ponieśli śmierć.

Nowy rekord szybkości lotu

Paryż, 11. 8. (PAT) Lotnik Arnux ustalił na lotnisku w Etamps nowy rekord szybkości, osiągając 476 km. na godzinę. Poprzedni rekord szybkości tego pilota wynosił 470 km. na godzinę.

W Niemczech spłonął dworzec kolejowy

W lokalu biurowym na dworcu towarowym stacji Bergisch-Gladbach (na zachód od Kolonii w Nadrenji) ubiegłej nocy wybuchł pożar. Cały dworzec towarowy spłonął doszczętnie.

Śmierć dwojga ludzi od pioruna

Tarnów, 11. 8. (Pat) Wczoraj wieczorem przeszła nad Tarnowem i okolicą długotrwała gwałtowna burza z piorunami i ulewnym deszczem, wyrządzając znaczne szkody. W czasie burzy w Dąbrowce Tucholskiej koło Tarnowa uderzył piorun w drzewo, pod którym schronili się parobcy. Piorun zabił dwóch z pośród nich Jana Dąbrowskiego i Michała Cichowskiego, a Alojzego Sikorskiego ciężko poraził. Nadto piorun zabił w tej miejscowości trzy pary koni.

Rola przyszłego Sejmu

(t.) Z każdym dniem zbliżamy się do wyborów. Mają one wyłonić nowe przedstawicielstwo narodowe, które poprowadzi dalej dzieło naprawy Rzeczypospolitej.

Będzie to pierwszy Sejm, wybrany na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Jego struktura i jego oblicze będą z pewnością zupełnie inne, niż dawniej.

Jak będzie wyglądał przyszły Sejm? Kto do niego wejdzie? Oto są pytania, które dzisiaj emocjonują najszerze koła społeczeństwa. Nawet ci, którym wciąż się marzy powrót do dawnych czasów sejmowładztwa i którzy obrazili się na własne Państwo i zapowiadają, iż w wyborach udziału nie wezmą, nawet ci ludzie „gasnącego świata” nie mogą ukryć swego zainteresowania dla tej kwestji. Zdradzają przymtem całkiem niedwuznaczne zdenerwowanie, bajdurząc na ten temat, co tylko cierpliwy papier wytrzymać może.

Pisaliśmy już o tych plotkach i kłamstwach, rozmyślnie w świat puszczanych przez prasę opozycyjną. Mówi się z miną tajemniczą, jak te plotkarki w maglu: „Moja pani, moja pani, a słyszała pani, że już sanacja powyznaczała wszystkich posłów...”. Wszystkie te niegodziwe podszepty, obliczone na szerzenie zamętu, znajdując najlepszą odpowiedź w nadchodzącej środę, kiedy to we wszystkich okręgach wyborczych zbiorą się okręgowe zgromadzenia, które w atmosferze absolutnej powagi w tajnym głosowaniu wysuną kandydatów na posłów.

Jakim warunkom winni odpowiadać ci kandydaci na przyszłych przedstawicieli narodu, pisaliśmy już w jednym z poprzednich artykułów. Podkreślaliśmy, że winni to być przede wszystkim „ludzie uczciwi, których patriotyzm i obywatelskie stanowisko nie podlegają żadnej dyskusji”. Z pośród nich zaś szeroki ogół wyborców w s w o b o d n e m i t a j n e m głosowaniu wybierze tych, do których będzie miał największe z a u f a n i e.

Dzisiaj pragniemy trochę uwagi poświęcić roli przyszłego Sejmu. Trzeba sprostować te wszystkie banialuki, które wypisuje na ten temat prasa opozycyjna. Otóż przyszły parlament nie będzie ani bierną instytucją, jak to wmawiają w bezkrytyczne masy nasi zawodowi „popsuje”, ani też uzależniony od Rządu. Możemy o jednym upewnić tych panów. Nie będzie on napewno podobny do swych poprzedników.

Rolę Sejmu w Państwie określa wyraźnie nowa Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r., która, wprowadzając w czyn doniosłe dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej, precyzuje bardzo dokładnie zadania i zakres działania przyszłego parlamentu.

Art. 31 Konstytucji kwietniowej powiada:

- „1. Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.
2. Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu:
 - a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra;
 - b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej;
 - c) interpelowania Rządu;
 - d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum;
 - e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.
3. Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.”

Oto zasadnicze uprawnienia Sejmu, które przewiduje nowa Konstytucja.

Prawa i zadania parlamentu wynikają z nich jasno. Sejm jest powołany do prac ustawodawczych i do sprawowania kontroli nad Rządem. To są dwa

jego podstawowe prawa, a zarazem i obowiązki. Natomiast Sejm nie może się wtrącać bezpośrednio do rządzenia Państwem.

Czyż może być zasada prostsza i uczciwsza?

Z chwilą, gdy do gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie na jesieni tego roku wejdą po raz pierwszy wybrani przez naród, w powszechnym i tajnym głosowaniu, jego reprezentanci, razem z nimi przekroczy próg tego gmachu nowy duch. Będzie to duch obywatelskiego pojmowania swego stosunku do Państwa, które nie jest przecież niczym innym, jak tylko „wspólnym dobrem wszystkich obywateli”. Czasem upokarzających i nieraz haniebnych targów z tem Państwem przedstawiciele poszczególnych grup czy warstw społecznych w Sejmie będą należały już tylko do upiornej przeszłości. Nie będzie też nikt zapewne z trybuny sejmowej licytował się

w rzucaniu w tłum nieodpowiedzialnych hasel i nieziszczalnych obietnic.

Zamiast krzykaczy, zamiast typowych wiecowników, rozwalających się na ławach poselskich, którzy nie mieli dla swej instytucji nawet tyle szacunku, by w jej murach godnie się zachowywać, zasiądą w przyszłym Sejmie ludzie poważni, obywatele szanowani, których na te wysokie i zaszczytne miejsca powoła zaufanie społeczeństwa, a nie łaska partyjna.

Będą oni mieli historyczne zadanie do spełnienia. Będą pierwsi czynem budowali zręby nowego ustroju Państwa. Będą wytoczyli drogę swoim następcom. Będą kładli podwaliny pod coraz świetniejszy rozwój Rzeczypospolitej. W atmosferze harmonijnej współpracy z Rządem a zarazem surowej nad nim kontroli będzie się wykazywała nowa polska rzeczywistość. I napewno nie będzie w tym przyszłym Sejmie przymykania

Listy wyborcze

sprawdzać jeszcze można dziś, jutro i pojutrze

Już ostatnie dni sprawdzania spisów wyborczych do Sejmu — ostatni termin w dniu 14 sierpnia. Wiele, niestety, osób żałuje fatygi, aby skontrolować, czy nie pominięto w spisie ich nazwisk. Dopiero w dniu głosowania zaskakuje wyborcę przykry moment rozczarowania. Wówczas zawiedziony obywatel poczyna utyskiwać na „porządk”, nie biorąc pod uwagę, że duży ruch ludności, powtarzalność nazwisk, szybkie tempo prac wytwarzają możliwości opuszczenia tego czy owego wyborcy. Dlatego w dobrze zrozumianym obowiązku obywatelskim powinniśmy przyjąć za zasadę, że spisy wyborców układa administracja przy współpracy obywateli. Administracja ustala listy, a wyborca je kontroluje. Oczywiście, im więcej obywateli kontroluje listy wyborcze, sprawdzając swe nazwiska, tem lista jest dokładniejsza.

Nie należy także momentu sprawdzania odkładać na ostatnią chwilę. Przecież największe gmachy w mieście nie mogłyby pomieścić wszystkich wyborców, a cóż dopiero mówić o lokalach obwodowych, mieszczących się zazwyczaj w szkołach powszechnych. Lepiej więc sprawdzać w pierwszych dniach, niż w ostatnich.

Jeżeli zaś nie znajdziecie swego nazwiska na liście wyborców, wówczas trzeba złożyć reklamację ustnie lub pisemnie. Reklamacja ta zostaje wciągnięta do protokołu niezwłocznie i od ręki komisja obwodowa ją rozpatruje. Oczywiście, komisja obwodowa może zażądać dowodów, uprawniających do głosowania. Następnie komisja wyborcza albo naskutek reklamacji uzupełni listę, albo też zakomunikuje obywatelowi, że reklamacja nie została uwzględniona. Reklamacje można wnosić nie tylko z tytułu braku nazwiska wyborcy, ale również wówczas, gdy zostało wciągnięte na listę nazwisko nieuprawnionego obywatela. Jest to uprawnienie wyborców, mające na celu ochronę przed ewentualnym nadużyciem lub omyłką (np. osobnik pozbawiony praw, którego umieszczono na liście). W takim wypadku komisja obwodowa — albo zawiadamia o odrzuceniu reklamacji, jako niesłusznej, albo zawiadamia nieuprawnionego o skreśleniu z listy wyborców.

W obydwóch powyższych wypadkach obywatel, niezadowolony z decyzji, powziętej przez komisję obwodową, może wnieść do tejszej komisji sprzeciw, który będzie rozpatrzony przez komisję okręgową. Ta ostatnia nie przyjmuje sprzeciwów, wniesionych bezpośrednio t. j. z pominięciem komisji obwodowej.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Niepoprawni komedjanci polityczni

Prasa endecka pisze ustawicznie o kompletnym braku zainteresowania społeczeństwa wyborami, co rzekomo miało wywołać pewne zanepokojenie w kierowniczych kołach prorządowych.

Ośmieliła się ona nawet na postawienie twierdzenia, że ze strony B.B.W.R. podwójono wysiłki, aby wywołać rozłam w stronnictwach niezależnych i znaleźć kandydatów, mających reprezentować przedstawicieli opozycji.

Pp. endeków boli najwidoczniej fakt, że poza garstką rozwydrzonych zapaleńców partyjnych społeczeństwo nie daje posłuchu ich nierozsądnym hasłom bojkotowym — i stąd rozsiewanie bałamutnych plotek i kłamstw.

Nawet fakt ostatniego rozłamu w Stronnictwie Ludowym przypisuje prasa endecka intrygom kierowników B.B.W.R. Nic to, że kilkunastu posłów i senatorów Stronnictwa Ludowego oświadczyło publicznie, iż doszli do przekonania, że uchwała kongresu Stronnictwa Ludowego w sprawie bojkotu wyborów powzięta pośpiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym, gdyż lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym Sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa.

Komedjanci endeccy rozpuścili plotkę, że „rozłam w Stronnictwie Ludowym nastąpił skutkiem narowy i intryg sanacyjnych”. Tymczasem każdemu orjentującemu się choćby jako tako w sytuacji politycznej było wiadomym już przed kongresem ludowców, że byli posłowie i senatorowie „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego” głośno opowiadali się przeciwko bojkotowi wyborów, a ugięli się pod naporem terroru organizacyjnego.

Nie wnikamy w to, jakimi pobudkami kierowali się w istocie byli posłowie i senatorowie „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”, występując ze Stronnictwa Ludowego i oświadczać się za braniem udziału w wyborach.

Cheśmy tylko stwierdzić, że o b ó z prorządowy nie miesza się do wewnętrznych spraw stronnictw politycznych, będąc zgóry przekonany o tem, że partje polityczne rychniej czy później same się zlikwidują.

Rozłam w Stronnictwie Ludowym uważać należy jako nowy etap w oczyszczeniu dusznej atmosfery naszego życia publicznego. Jesteśmy zresztą przekonani o tem, że ten sam los czeka inne stronnictwa polityczne, gdyż doły zmuszą górę do opamiętania i rozważa, a jeżeli przywódcy partyjni nie usłuchają głosu ludu, natenczas ci, którzy ich dotąd za nos wodzili, będą musieli zdawać rachunek sumienia...

Na Pomorzu mówi się już dziś coraz głośniejszym głosem, że jeden z dotychczasowych posłów endeckich oświadczył: zrobiliśmy głupstwem, przekonaliśmy się bowiem, że e mógłbym zostać delegatem wyborczym, a może i posłem.

Głos ten nie jest odosobniony. Takie i podobne powiedzenia słyszy się ostatnio coraz więcej i coraz częściej. Małuczko, a sami endecy zerwają maskę obłudy z pięknych lic swych przywódców partyjnych i odsuną się od nich jak od zarazy. Jakżeż wtedy będzie wyglądał „naród”, który oni ponoc reprezentują?

Taki smutny koniec czeka niepoprawnych komediantów politycznych.

N e e l

oczu na błędy, czy niedopatrzona Rządu. Ludzie, którzy od lat w codziennym trudzie realizują hasło „D o b r o P a ń s t w a n a c z e l n e m p r a w e m”, dowiedli nieraz, że tam gdzie wchodzi w grę interes Państwa, interes ogółu, tam niema pobłażliwości. Potrafią oni w razie potrzeby być sprawiedliwymi i surowymi sędziami.

Wszelkie śmieszne próby przeciwstawiania się temu nieubłaganemu porządkowi rzeczy przez ludzi „gasnącego świata” na nic się nie zdadzą.

Lata przyszłej pracy nowego Sejmu niewątpliwie otworzą oczy niejednemu obywatelowi, który dziś jeszcze obalamucony daje się wodzić na pasku partyjnym. Zrozumié wówczas, jak ciężko grzeszył przeciw Ojczyźnie.

GŁOSY I ODGŁOSY

Zbyteczne obawy

(1) Na łamach „Czasu” umieścił p. Józef Wielowiejski artykuł, w którym napiętnował bierność niektórych katolików w akcji wyborczej, dowodząc, że katolik winien zwalczać zło nie tylko w sobie, ale i wokoło siebie, i że katolikom do wyborów należy iść trzeba, ale że winni oni brać w nich jaknajczynniejszy udział, oczywiście jako pojedyncze jednostki.

Polemizując z wywodami p. Wielowiejskiego, „Mały Dziennik” pisze m. in. tak:

„Katolik winien zawsze wybierać dobro. Zasada zaś wybierania zła najmniejszego ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy człowiek znajduje się w działaniach swych pod przymusem, gdy nie może wybrać dobra.

Podobne warunki w akcji wyborczej nie zachodzą. Przymus głosowania na listę kandydatów niekatolików nie istnieje. Nie mogą więc oddać głosu na nieprzyjaciół Kościoła, katolik nie ma obowiązku wybierać, który z nich jest wrogiem mniejszym. Może i powinien nie oddawać swego głosu żadnemu z nich, by właśnie nie uczestniczyć w „grzechach cudzych”. Taka, a nie inna jest doktryna katolicka i nie na to poradzić nie można.”

Rozumowanie „Małego Dziennika” byłoby może słuszne, gdyby kandydatami na posłów i senatorów, byli sami wrogowie Kościoła katolickiego. Ale taka ewentualność u nas jest wprost niemożliwa.

Kandydatów poselskich wysuwają zgromadzenia wyborcze, w których w przynajmniej większości zasiadają katolicy. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że członkowie kolegiów wyborczych wysuną na kandydatów ludzi, których życie i działalność publiczna nie stoi w żadnej sprzeczności z zasadami Kościoła katolickiego.

Zresztą kandydatów poselskich w każdym okręgu wyborczym będzie kilku, to też każdy wyborca będzie mógł oddać swój głos według swego przekonania i sumienia.

Pocóż więc straszyć wyborców „niebezpieczeństwem”, które wcale nie istnieje, a które z pobudek czysto partyjnych wyległo się w rozpalonych mózgowicach przywódców opozycyjnych?

Ziemie Zachodnie nie znają partji

Pod tytułem „A Wielkopolska?” umieścił „Dziennik Poznański” artykuł, wykazujący, że nowy ustrój Państwa idzie po linii tradycji, w jakiej Ziemie Zachodnie trwały przez ciężkie i ponure dziesiątki lat niewoli, gdyż u nas przed wojną partji wogóle nie było.

„Tutaj nie było partji — byli tylko, zajęci myślą obrony narodowej, Polacy. Tutaj nie niepokoiły życia publicznego walki klasowe — ziemianin i chłop pracowali zgodnie w kółkach rolniczych, wielki przemysłowiec wspólnie z rzemieślnikiem w bankach ludowych czy spółdzielniach. Tutaj społeczeństwo odnajdywało to, co ludzi łączy. Wielkopolska była solidarna. Nie na drodze... partyjnych rozgrywek, ale dzięki zdrowemu solidaryzmowi społecznemu zdołaliśmy wywalczyć wielkie wartości społeczne naszej dzielnicy, wartości, które tak trafnie ocenił Marszałek Piłsudski.

Nowa Konstytucja i nowa ordynacja wyborcza zrywając z kluczem partyjnym społeczeństwa, budując dobro Państwa na tem, co ludzi w pracy gospodarczej i społecznej łączy, wskrzesza wszystko to, w czem Wielkopolska tyle lat żyła. Dr. Marcinkowski czy ks. Wawrzyniak nie napisali by innej Konstytucji i ordynacji wyborczej, niż ta, według której będziemy głosować 8 września.”

Uwaga najzupełniej słuszna. To też tywić należy nadzieję, że społeczeństwo Polski Zachodniej nie da posłuchu maciawodom i defetystom partyjnym i weźmie gremjalny udział w wyborach.

Cały Naród

w akcji utrwalenia pracy historycznej Marszałka i Żołnierza w kamieniu

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, kierując się przekonaniem, że każdy ślad życia i pracy Marszałka na ziemiach polskich jest częścią wielkiej historycznej tradycji narodu, uznał za potrzebne wezwać **cały Naród do wzięcia udziału w akcji utrwalenia tych śladów.**

Akcja ta winna objąć przede wszystkim miejsca, w których Marszałek pracował, działał, pobierał ważne decyzje, walczył i dowodził operacjami wojennymi, a więc od miejsca, w którym się urodził i wychowywał, budynków szkolnych, w których pobierał naukę, poprzez etapy, związane z okresem działań rewolucyjnych, a następnie organizowania zawiązku Wojska Polskiego, po pola bitew Komendanta I. Brygady i Naczelnego Wodza oraz miejsca, związane z wysiłkami około budowy Państwa włączając.

Charakter pracy dziejowej, dokonanej przez Marszałka, narzuca potrzebę złączenia akcji utrwalenia śladów Jego walk i osiągnięć z uwiecznieniem w kamieniu historycznej pracy Żołnierza Polskiego, przez Marszałka wskrzeszonego, wyprowadzonego na widownię dziejową i prowadzonego do wiekopomych zwycięstw. I to zarówno żołnierza rewolucyjnego, jak legjonowego, powiatowego i armii regularnej Rzeczypospolitej Odrodzonej. Wszyscy oni byli w oczach Józefa Piłsudskiego rycerzami Polski i wszyscy w kolejności etapów świętej wojny Narodu o Wolność i Niepodległość, podjętej i doprowadzonej do zwycięstwa przez Wielkiego Wodza, porównu są dumą Narodu, a ich ofiary krwi i życia, złożone na ołtarzu Ojczyzny, najdroższym skarbem moralnym, przekazaniem pieczy naszego i następnych pokoleń.

Wszędzie tam, gdzie ziemia nasiąkała krwią bohaterskiego żołnierza, gdzie w moloze pracy myśli Marszałka rodziła się Wielkość Ojczyzny i gdzie padały słowa Jego rozkazów, tworzących dzieje przelomu w losach Narodu, — na wszystkich tych miejscach powinien leć kamień, utrwalający ich historyczne znaczenie i przekazywany pokoleniom następnym tradycje ofiarnej służby Rzeczypospolitej.

USTALENIE MIEJSC HISTORYCZNYCH.

Naczelny Komitet, pragnąc obywatelom ułatwić tę pracę uczczenia Józefa Piłsudskiego, wskaże im, za pośrednictwem Komitetów Wojewódzkich, niewątpliwie miejsca historyczne, wymagające upamiętnienia. Ta pomoc atoli w niczem nie kępuje inicjatywy obywatelskiej w ustaleniu takich miejsc. Przeciwnie, czyni ją niezbędną, jako uzupełnienie pracy instytucji państwowych i społecznych, mających za zadanie badanie i ustalenie historii epoki odrodzenia naszej państwowości.

Zważywszy jednak, że stwierdzenie historyczności pewnego miejsca w ramach nakreślonego powyżej zadania, wymaga ustalenia dla całego kraju jednych kryteriów oceny, Naczelny Komitet powierza swemu Wydziałowi Wykonawczemu mandat zawiązania odnośnych wniosków.

Występując z wnioskiem może być grupa obywateli, bądź gmina, bądź organizacja społeczna, przyczem zawierając w nim możliwie dokładny opis wydarzenia historycznego, na którym jest oparty. Tak sporządzony wniosek należy kierować do Wojewódzkiego Komitetu, którego zadaniem jest zbadanie przedstawionego w nim stanu faktycznego i skierowanie z własną opinią do Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu.

W tej samej drodze Wydział Wykonawczy zakomunikuje swoją decyzję.

CHARAKTER POMNIKÓW.

Organizacją upamiętnienia miejsc historycznych zajmą się na swoich terenach Komitety Wojewódzkie bądź bezpośrednio, bądź przy pomocy komitetów lokalnych już istniejących lub powołanych do wykonania tego zadania. Zadaniem ich będzie przestrzegać również, by wznoszone pomniki miały formy proste i charakter monumentalny. Za najbardziej odpowiadające tym wymagom uważać należy tablicę granitową lub brązową na budynkach, możliwie okazałą gładką w polu lub parku miejskim, proste obelisk z ciosanego kamienia w miastach. Stosowane napisy i otoczenie z drzew długowiecznych, zwłaszcza w polu — uznawane za niepożądane.

Komitet Naczelny we właściwym czasie roześle Komitetom Wojewódzkim, a za ich pośrednictwem dostarczy obywatelom dokładnie opracowane wzory takich pomników, tekstów, napisów, liter i emblematów, a to celem ułatwienia pracy wykonawczej.

FINANSOWANIE.

Koszty wzniesienia tych pomników pokryte będą przez Naczelny Komitet z funduszy, powstałych z ofiarności publicznej na rzecz uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sposób sporządzenia przez Komitety Lokalne kosztorysów będzie zakomunikowany im we właściwym czasie.

PIECZA NAD POMNIKAMI.

Trwała opieka nad utrwalonymi w ten sposób śladami pracy historycznej Marszałka i Żołnierza powierzona będzie aktem uroczystym — w dniu poświęcenia pomni-

ków — lokalnym oddziałom organizacji młodzieżowo-wychowawczych, jak Związek Strzelecki, Harcerstwo itp. z obowiązkiem dbałości o ich całość, wystawiania przy nich wart honorowych w dniach uroczystości państwowych lub lokalnych, oraz pouczenia swych członków o historii upamiętnionego wydarzenia. Organizacje te prowadzić będą honorowe księgi prac, związanych z wykonywaniem zadania opieki nad miejscami historycznymi i pełnionych wart przy pomnikach.

TERMINY REALIZACJI.

Całokształt akcji składa się z trzech etapów: 1) ustalenia miejsc historycznych, 2) przygotowania pomnika i 3) ustawienia go na miejscu wyznaczonym, stworzenia dlań właściwego otoczenia (drzewa, kwietniki) i poświęcenia.

Dla poszczególnych etapów Komitet Naczelny wyznacza następujące terminy:

„Morze łączy a nie dzieli narody” Z okazji pobytu min. J. Becka w Helsinkach

Podróż ministra Becka do Finlandji odbywa się ściśle po upływie roku od jego wizyty w stolicach Estonji i Lotwy — w Tallinie i Rydze. Od tego czasu odwiedził minister Beck, w charakterze prywatnym, jeszcze i Skandynawję, t. j. Danję i Szwecję. Przyjmowany był szczególnie serdecznie w Kopenhadze. W ciągu roku ubiegłego mieliśmy w Polsce wizytę fińskiego ministra spraw zagranicznych p. Hackzella oraz kilkunastu odwiedziny poważnych grup dziennikarzy estońskich, szwedzkich i lotewskich. Dziennikarze polscy odwiedzili Danję, Estonję i Finlandję.

Wymiana towarowa Polski z państwami, należącymi jak i ona na wybrzeżach Bałtyku, utrwalila się już od pierwszych chwil pracy Gdyni, jako wielkiego portu bałtyckiego. Obecnie danem nam jest zaobserwować szybko postępujący rozwój wymiany wartości

kulturalnych, coraz częstsze wizyty, coraz większe wzajemne interesowanie się życiem, polityką, kulturą, dorobkiem materialnym i duchowym państw, okalających Bałtyk.

W chwili obecnej nasz minister spraw zagranicznych, Józef Beck, znajduje się w Finlandji, kraju narodu silnego, zdrowego moralnie i fizycznie. Mimo pozorów niedostępności i zewnętrznej zimna jeden z najsympatyczniejszych wśród wielu, z którymi my Polacy mamy do czynienia. Finn nie zawodzi posiadane go zaufania, jest wierny w przyjaźni, można mu ufać.

Nie ulega wątpliwości, że w kronice zjawisk, zachodzących w świecie, należy do objawy zacieśniającego się współżycia narodów basenu bałtyckiego odnotować i to z zadowoleniem zupełnie obiektywnym. Zdrowa idea solidarności sąsiedzkiej odżywa się w życiu prakty-

1) Dzień 11 listopada br. dla ustalenia miejsc historycznych. Wszelkie zatem wnioski w tej sprawie winny być przesłane Wydziałowi Wykonawczemu Naczelnego Komitetu przed tym terminem.

2) Dzień 19 marca 1936 r. jako dzień Imienia Marszałka — dla zakończenia prac przygotowawczych, a więc wybrania gładzie czy ociosania kamienia na obelisku lub tablicy — wyrzycia na nim napisu, względnie przygotowania tablicy w brzozi.

3) Okres od 12 maja 1936 r. do 12 maja 1937 r. dla poświęcenia pomników i przekazania nad nimi pieczy organizacjom młodzieżowo-wychowawczym.

Nie chcąc krepować inicjatywy obywatelskiej, Komitet Naczelny pozostawia dla tego uroczystego aktu okres jednego roku, pomiędzy pierwszą a drugą rocznicami zgonu Wodza w przekonaniu, że Komitety Lokalne zechcą związać termin poświęcenia z datami najbliższymi, bądź uczuciom miejscowego społeczeństwa, bądź związanymi z wydarzeniem, uwieńczonym przez pomnik.

Ceremoniał poświęcenia opracują Komitety Lokalne z pomocą Komitetów Wojewódzkich, przesyłając Komitetowi Naczelnemu odpis aktu uroczystości, a to celem zachowania go dla przyszłości.

Splyw do Morza Czarnego na szlaku naszych pamiątek historycznych

Wzdłuż wybrzeży, gdzie przed wiekami rycerstwo polskie staczało walki z pogaństwem — płynie Splyw do Morza Czarnego. Mięśnie rąk zahartowane w ustawicznym trudzie — z większą łatwością pracują, zdobywając kilometr za kilometr.

Stan uczestników Splywu powiększył się o 4 osoby i 2 kajaki, 2-ch uczestników przyłączyło się w Bivolari, płynąc od Sniatynia, 2 pozostałych w Ungheni.

Atmosfera przyjaźni polsko-rumuńskiej jest w dalszym ciągu silnie podkreślana przez Rumunów podczas etapów odpoczynkowych.

Niezwykle serdeczni dla uczestników Splywu są harcerze rumuńscy, którzy nie tylko na całej trasie czynią przepływającym niezwykle honory, lecz towarzyszą im stale, pomagając w każdej potrzebie.

A wzruszenie ogarnia wszystkich, gdy harcerze rumuńscy witając Splyw, śpiewają „Jeszcze Polska nie zginęła”, lub „Pierwszą Brygadę”. To też Polacy, biorący udział w splywie pragną się im wkońcu zrewanżować i w krótkich chwilach odpoczynku uczą się zawzięcie rumuńskiego hymnu narodowego.

Trasa Splywu, która miała od Ungheni być rajskim wypoczynkiem po uciążliwych tarapatach poprzedniego odcinka — nieco zawiodła.

Niema wprawdzie tak niebezpiecznych płycizn jak przedtem, niema młynów i tam kamienistych, ale rzeka w dalszym ciągu jest nieuregulowana — tylko wysoki brzeg i bardziej zamknięte koryto nadają jej inny charakter.

Dzurawienie kajaków tak częste przedtem zjawisko należy już do rzadkości. Dlatego też dzienny odcinek

(przeciętnie 50 km.) jaki Splyw przebywa jest dla uczestników zabawką.

Zresztą długie wyczerpujące chwile poprzedniej trasy zahartowały uczestników. Stwardniałe mięśnie pracują wytrwale niż przedtem.

Na 11-tym kilometrze od Ungheni splyw spotkał miejsce, które w walkach z pogaństwem bujnie nasiąkało krwią rycerstwa polskiego. **Cecora!** Któż nie zna tej bohaterskiej bitwy, jaką w tem miejscu przed wiekami hetman Żółkiewski z pogaństwem stoczył?

Wzrok wszystkich uczestników Splywu, przylgnął do pól cecorskich, jak gdyby chcą wskrzesić obraz historycznej bitwy.

Nie trzeba było tutaj robić propagandy imienia polskiego, gdyż w tradycji miejscowej ludności żyje do dzisiejszego dnia postać hetmana Żółkiewskiego, skrzydlatych rycerzy polskich.

Bitwa pod Cecorą w tradycji tutejszego ludu żyje nie jako klęska, lecz jako dzień bohaterskiej walki, walki jednego przeciw setkom.

Cześć niezwykła, jaką tutejszy otacza pamięć Żółkiewskiego wyrażona była w przemówieniu sołtysa w Cecora, wygłoszonym do uczestników Splywu.

Na zakończenie tej skromnej, a tak podniosłej uroczystości w Cecorze, Kierownictwo Splywu zabrało w urnę ziemię z miejsca bitwy, aby ją przewieźć do kraju.

Z Cecory Splyw popłynął niebawem dalej, lecz wrażenia późniejsze, trudy wioślarskie nie mogły zatrzeć wspomnienia tego miejsca, gdzie na obcych polach, zdala od granicy, **częstka polskiej duszy przed wiekami została.**

cznem i potwierdza wiekową zasadę, głoszącą, że „morze łączy, a nie dzieli narody”.

Polska — zwrócona frontem do Bałtyku i przez Gdynię i przez Bałtyk szukająca dróg dla swej ekspansji kulturalnej i materialnej — potrafiła do współżycia narodów okołobałtyckich wnieść szereg elementów o nieprzemijającej wartości. Wspaniała rozwój Gdyni i jej praca nad ożywieniem i ułatwieniem wymiany towarowej pomiędzy państwami Europy północnej i środkowej oraz południowej oceniana jest jednomyślnie wokół wybrzeży Bałtyku jako niezmiernie cenna. Realizacja starych, ale przez wieki w teorii tylko istniejących tendencji łączenia przez Polskę wielkich szlaków handlowych i kulturalnych **morz Czarnego i Bałtyckiego** — weszła od lat kilku na tory nie podlegającej dyskusji rzeczywistości. Jest w tem pewien symbol, że polska bandera znalazła — poza Gdynią — stałe oparcie w porcie czarnomorskim Constanzy.

Oprócz urzeczywistnienia starej idei łączności bałtycko-czarnomorskiej na drogach wielkiego handlu międzynarodowego, potrafiła jednak Polska również wnieść do życia Europy północno-wschodniej szereg wartościowych aktywów politycznych z dziedziny organizacji pokoju.

Nieprzemijającej doniosłości **inicjatywa Polski w uregulowaniu przez państwa północno-wschodnie Europy ich stosunków ze wspólnym potężnym sąsiadem — Związkiem Sowieckim — pozostaje kamieniem węgielnym układu stosunków w basenie Bałtyku.** Pakty o nieagresji z 1932 roku i wspólna, rozszerzona terytorjalnie na południe umowa londyńska z 1933 r. o określeniu następnika — są trwałym dorobkiem polityki polskiej i jej sąsiadów.

„Polska jest państwem bałtyckim i pamiętamy o tem zawsze” — powiedział piszącemu te słowa minister Józef Beck w roku ubiegłym podczas wizyty w Tallinie. W słowach tych tkwi pewien program polityczny. Program — nie pisany na papierze. Program codziennie realizowany.

Wizyta ministra Becka w Finlandji — podobnie jak wizyty poprzednie — jest zewnętrzną oznaką realizowania tego programu: — **odwiedziny przyjaciół, z którymi się wspólnie pracuje.**

W. B.

1.400 robót publicznych

Sezon robót publicznych osiągnął obecnie w Polsce najwyższe nasilenie. Na terenie całego Państwa prowadzonych jest 1.400 robót publicznych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Wyniki tej akcji inwestycyjnej ilustrują najlepiej tygodniowe zestawienia stanu bezrobocia w Polsce, w których liczba zarejestrowanych bezrobotnych stale i wydatnie maleje.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 33

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

W niedzielę 25 bm.

Wielkie zawody pływackie „Dnia Pomorskiego” w Toruniu

Zawodnicy powinni jak najszybciej przestać listy zgłoszeń

Jak już w poprzednim numerze zapowiedzieliśmy, doroczne zawody pływackie o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego” p. n. „Wpław przez Toruń” odbędą się w niedzielę, dn. 25 sierpnia na Wiśle w Toruniu.

Redakcja nasza przyjmuje już zgłoszenia zawodników, które kierować należy do „Dnia Pomorskiego” w Toruniu, ul. Bydgoska 56 lub do Filii „Dnia Pomorskiego” Toruń, ul. Małe Garbary 2. W zgłoszeniach wymienić należy imię i nazwisko zawodnika, miejscowość, skąd przybywa, wiek oraz stowarzysze-

nie sportowe, do którego należy. O ile zawodnik nie jest zrzeszony, podaje w zgłoszeniu, że do żadnego klubu nie należy. Wpisowe kosztuje 50 gr. od zawodnika.

W ub. sobotę członkowie Komitetu wykonawczego zawodów dokonali objazdu wzdłuż Wisły od jednego krańca Torunia do drugiego, wyznaczając dokładnie trasę „Wpławu”. W obecnych zawodach start dla mężczyzn znajdować się będzie przy główce wiślanej nr. 10 powyżej starego mostu kolejowego, meta zaś — poniżej nowego mostu im. Mar-

szalka Piłsudskiego przy główce wiślanej nr. 15. Ogółem długość trasy, która będzie przez całe śródmieście Torunia, wynosić będzie około 2.200 metrów. Dla zawodniczek trasa będzie odpowiednio skrócona.

Dalsze prace przygotowawcze do zawodów są w toku. M. in. Redakcja czyni starania o zapewnienie zawodnikom zamiejscowym zniżek kolejowych. Ze względu na krótki okres czasu do terminu „Wpławu” uprasza się zawodników o możliwie jak najszybsze zgłaszanie swego uczestnictwa.

Motocyklowe mistrzostwa Polski w Bydgoszczy największą krajową imprezą motocyklową

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w dn. 14 i 15 bm. odbędą się w Bydgoszczy na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego zawody dirt-trackowe na torze żużlowym o mistrzostwa Polski. Zawody mistrzowskie na torze żużlowym odbędą się w b. roku poraz pierwszy w Polsce, to też oczekiwane są przez rzeszę miłośników sportu motorowego ze zrozumiałym zaciekawieniem. Zawody te ponadto połączone są z meczem motocyklowym pod nazwą „Polacy — Goście zagraniczni”, w którym zmierzą się najlepsi motocykliści polscy ze sławami sportu motocyklowego wielu państw świata, nie wyłączając reprezentacji egzotycznej Abisynji.

Bydgoscy motocykliści, ściślej mówiąc członkowie Klubu Motocyklowego Bydgoszcz i Klubu Motocykl. Związku Strzeleckiego, zrzeszeni w Komitecie międzyklubowym, od dłuższego czasu starannie pracują nad należytą organizacją zawodów. Władze miejskie idąc motocyklistom na rękę kosztem kilkunastu tysięcy złotych przebudowały specjalnie tor żużlowy na stadionie, który obecnie uchodzić może za jeden z najlepszych tego rodzaju torów w Polsce.

Lista zgłoszonych zawodników gwarantuje, że dirt-trackowe mistrzostwa Polski stać będą na najwyższym poziomie technicznym. Z motocyklistów polskich startować m. in. będą: Krysta, Bathelt, Langier, bracia Geyrowie, Kepka, Gębala, Jung, Słota. W dniu 14 bm. startować będzie około 30 maszyn w 20 biegach. W dn. 15 bm. walczyć będą zwycięzcy konkurencji dirt-trackowych z championami zagranicznymi tej klasy, jak Drews Hamburg, Rumrich

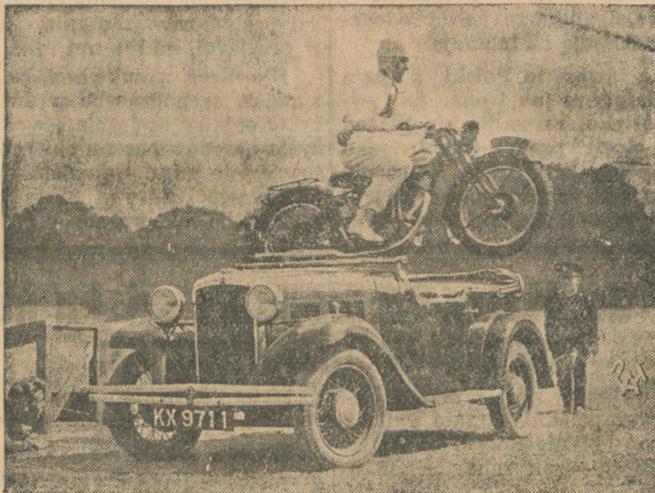
Altona, Allinger Gratz, Killmeyer Wiedeń i Abisynczyk Gene Tella.

Z okazji zawodów motocyklowych o mistrzostwa Polski do Bydgoszczy przybędą specjalne pociągi popularne w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Gdyni. Ministerstwo Komunikacji udzieliło wszystkim uczestnikom zawodów zniżek kolejowych 75-proc. na bi-

lety powrotne. Oprócz trybun mieszczących kilka tysięcy uczestników, pobudowane zostaną trybuny dodatkowe, obliczone na 3 tys. miejsc.

Przed sprzedaż biletów prowadzi bydgoski oddział „Orbisu”, pl. Teatralny. Tamże zakupić można passe-partout po cenie ulgowej, ważne na oba dni zawodów.

Niezwykła zręczność motocyklisty



Podczas zawodów motocyklowych w Anglii jeden z zawodników popisywał się skokami na motocyklu z trampoliny poprzez samochód.

Wielkie zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwa Pomorza

W dniach 15 i 18 sierpnia br. o godz. 14 (przy Placu Sportowym), ul. Wały, odbędą się poraz pierwszy w Toruniu drużynowe mistrzostwa Pomorza pomiędzy T. S. „Sokół” a K. S. K. P. W. „Pomorzanin” ze względu na dobrą formę poszczególnych zawodników, zawody powyższe zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, tem bardziej, że tak „Sokół” jak i „Pomorzanin” będą chcieli wyjść z tego spotkania zwycięsko, by zakwalifikować się do dalszych rund mistrzowskich.

Mecze odbywają się systemem puharowym, t. zn. zespół, który przegrywa, odpada od dalszych spotkań. Każdy klub daje po 3 zawodników do każdej konkurencji i po dwie sztafety. Przewidziane konkurencje są następujące: biegi: 100 m, 400 m, 5000 m, 110 m pł., sztafety 4x100 m; skoki: o tyczce, wdal, wżwyz; rzuty: dysk, oszczep i kula. Punktacja 13, 8, 5, 2, 1 pkt., sztafety: 26, 16, 10, 4 pkt.

Zawody powyższe będą jednocześnie eliminacją przed meczem Bydgoszcz — Toruń.

Marsz indywidualny Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy

Wczoraj, w niedzielę, dn. 11 bm. odbył się w Bydgoszczy tradycyjny marsz indywidualny Związku Strzeleckiego, urządzany corocznie na pamiątkę wymarszu pierwszej kadrowej.

Do zawodów zgłosiło się 16 zawodników z poszczególnych oddziałów grodzkich Z. S. w Bydgoszczy. Po dokonaniu badania lekarskiego przez p. dr. Włodarczyka o godz. 8.45 zawodnicy wystartowali z dziedzińca przed świetlicą I. oddz. Z. S. im. gen. Stachewicza przy ul. Jagiellońskiej 15. Trasa marszu wiodła ul. Bernardyńską w kierunku Torunia, poprzez mosty na ul. Spornej, ul. Fordońska, Promenadę i Jagiellońską na dziedziniec, skąd nastąpił wymarsz.

Jako pierwszy przybył do mety ob. Lis Adam z 1 oddz. Z. S. w czasie 1.23,54 sek., drugi — ob. Lysiak Franciszek (oddz. Z. S.

nr. 9) w czasie 1.26,33 sek., trzeci — ob. Knopik Jan (oddz. Z. S. nr. 4) w czasie 1.26,58 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się ob. ob.: Stefan Głowacki (oddz. nr. 14), Paweł Szymczak (oddz. nr. 2), Jan Lyszkiewicz (oddz. nr. 14), Stanisław Zwolanowski (oddz. nr. 10), Eugeniusz Chlebiński (oddz. nr. 14) i Józef Krauze (oddz. nr. 1).

Komisję sędziowską tworzyli ob. ob.: por. rez. Dobrowolski sędz. kom. WF, ppor. rez. Frankowski kmdt. Z. S. pow. grodzkiego, prezes 2 oddz. Z. S. Lewicki, kmdt. 2 oddz. Z. S. Jaskóte i pchor. Z. S. Kowalkowski z 2 oddz. Z. S.

Organizacja zawodów była sprawna. Upalny dzień wpłynął ujemnie na wysiłki zawodników, jednak wszyscy ukończyli marsz w dobrej formie.

Wyniki regat Yacht-Klubu Polski w Gdyni

Z inicjatywy Polskiego Yacht-Klubu w Gdyni odbyły się ostatnio regaty w zatoce z udziałem stowarzyszeń żeglarskich z Gdańska i Gdyni, oraz pań.

W zawodach brały udział Polski Yacht-Klub z Gdyni, Oficerski Yacht-Klub z Gdyni, Ośrodek morskich WFT z Gdyni i morski ośrodek harcerski z Gdyni (sekcja kobiet) oraz z Gdańska — Polski Klub Morski i niemiecki klub „Danziger Siegler Verein”

Ogółem startowało 15 yachtsów, co należy uważać za duży sukces organizatorów. W regatach tych podzielono 16 yachtsów na 4 klasy.

Zwycięzcy w poszczególnych klasach: 1) „Jola olimpijska” — Polski Klub Morski, Gdańsk; 2) „Star” Nr. 1152 — Oficerski Yacht-Klub, Gdynia; 3) „Junjor” — Yacht-Klub Polski; 4) „Hoffnung” — Danziger Sieg. Verein.

VIII. Ogólnopomorskie zawody sportowe K. S. M.

W dniach od 15—18 sierpnia odbędą się w Chełmnie nad Wisłą ogólnopomorskie zawody sportowe Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Diecezji Chełmińskiej, udział biorą czolowi zawodnicy K. S. M.

Program obejmuje wszystkie konkurencje, t. j. lekkoatletykę, pływanie, strzelanie i gry sportowe. Dotąd zgłosiło swój udział około 100 zawodników ze wszystkich powiatów Pomorza.

Między innymi cennymi nagrodami czekają zwycięzców nagrody Pana Wojewody Pomorskiego Kirtklicy i p. Starosty Krajowego Łąckiego.

Walka zapowiada się ciekawie ze względu na doborowy materiał zawodników i ze względu na okoliczność, że zawody odbędą się w siedzibie zeszłorocznego mistrza — K. S. M. Okręg Chełmno, który dokłada wszelkich starań, by w dalszym ciągu zachować tytuł mistrza.

Piłka nożna

LEGJA — SKODA 4:0.

Warszawa, 11. 8. (PAT). Na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został wobec 4.000 widzów, mecz o wejście do Ligi pomiędzy warszawską Skodą a Legją poznańską. Zwycięzcy Poznańscy w stosunku 4:0 (2:0).

POGOŃ — RUCH 4:1.

Lwów, 11. 8. (PAT). We Lwowie przy dużym zainteresowaniu rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi Pogoń — Ruch zakończony zdecydowanym i zasłużonym zwycięstwem Pogoni 4:1 (2:1).

LEGJA — ŚLĄSK 2:1.

Katowice, 11. 8. (PAT). W Świętochłowicach w meczu ligowym Legja warszawska wygrała z miejscowym Śląskiem 2:1 (1:1).

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 2:0.

Warszawa, 11. 8. (PT). Na stadionie W. P. w Warszawie w meczu rewanżowym o mistrzostwo Ligi Warszawianka pokonała ponownie Garbarnię w stosunku 2:0 (1:0).

CRACOVIA — POLONJA 3:2.

Kraków, 11. 8. (PAT). W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała Polonię 3:2 (3:0).

WIEDENSKI HAKOAH ZWYCIĘŻYŁ

ROBOTNICZA REPR. WARSZAWY 5:0.

Na boisku Skry wobec 5.000 widzów, rozegrany został w sobotę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a robotniczą reprezentacją Warszawy. Zwycięzcy wiedeńscy 5:0 (1:0).

UNION-TOURING-CLUB (ŁÓDŹ)—POLONJA (BYDGOSZCZ) 1:0.

Na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłki nożnej o wejście do Ligi pomiędzy mistrzami okręgów — Union-Touring-Club z Łodzi a Polonią z Bydgoszczy. Mecz po nieckawej grze zakończył się wynikiem 1:0 dla gości (do przerwy także 1:0).

Bramkę dla Łodzian strzelił Stawicki. Sędziował p. Gumowski z Torunia.

O. M. P. (Toruń — Śródmieście) — STRZELEC III 11:0.

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz piłki nożnej pomiędzy O. M. P. „Ognisko” Toruń — Śródmieście a Strzelcem III. Zwyciężyła O. M. P. w stosunku 11:0 (3:0).

IRON (Bydgoszcz) — ASTORJA (Toruń) 3:2.

Na stadionie wojskowym w Toruniu rozegrany został mecz piłkarski o wejście do klasy B. między drużynami K. S. Iron z Bydgoszczy a K. S. Astorja Toruń. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:2 dla Irona.

Jędrzejowska wyeliminowana w Hamburgu

Hamburg, 11. 8. (PAT). W sobotę, w przedostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Rzeszy, Jędrzejowska spotkała się w półfinale gry pojedynczej pań z Niemką Cilly Aussem, przegrywając 2:6, 4:6. W finale Aussem spotkała się z Sperling-Krahwinkel, która w drugim półfinale wyeliminowała Belgijkę Adamson 7:5, 6:3.

W grze pojedynczej panów finał rozegrają von Cramm, który wygrał w półfinale z Niemcem Denkerem 6:4, 6:3, 6:3 i Węgier Szigetli, który w piątek wyeliminował Henkla.

W grze podwójnej panów w finale walczy jedyna para polska Hebda-Tarłowski. W grze mieszanej olbrzymią sensacją wywoła porażka pary Sperling-Krahwinkel-Cramm, która w półfinale została niespodziewanie wyeliminowana przez parę angielską Noel-Wilde 4:6, 7:9. W finale zwycięska para angielska spotkała się z parą Aussem-Henkel, która wygrała swój półfinał z parą Adamson-Geelhar 6:1, 4:6, 6:0.

Kwestja wprowadzenia złotego w gospodarce Rady Portu

Ruch okrętowy w porcie gdańskim w lipcu 1935 r.

(Z) Ruch okrętowy w porcie gdańskim w lipcu br. przedstawia się napozór lepiej, niż w poprzednich miesiącach, a nawet wykazuje wyższe cyfry, niż w tym samym miesiącu r. ub. Przybyło mianowicie 478 statków o pojemności 241.000 nrt., podczas gdy w czerwcu zawinęło do portu gdańskiego tylko 365 statków o pojemności 220.273 nrt., zaś w lipcu r. ub. 461 statków o pojemności 240.290. Wprawdzie tonaż nie zwiększył się w takiej mierze, jak liczba statków, jednak stwierdzić należy, że zwykła liczba na nastąpiła. Niemniej przy bliższej analizie tego ruchu okazuje się, że gdańska polityka gospodarcza ostatnich tygodni ujemnie się już na nim odbiła, a pamiętać należy, jak już niejednokrotnie na tem miejscu zwracaliśmy uwagę, że konsekwencje wszelkich zarządzeń gospodarczych dopiero po pewnym czasie są widoczne w praktyce, gdyż zawsze jeszcze realizują się dawne interesy i wykonują przed temi zarządzeniami zawarte umowy.

Otóż jeżeli przyjrzymy się temu ruchowi, to przedewszystkiem stwierdzimy, że z powyższej cyfry statków przybyło tylko 189 o poj. 113.064 nrt. z ładunkiem, reszta zaś, t. j. 265 statków o poj. 117.673 nrt., z balastem lub próżne. Wprawdzie stosunek ten nie był lepszy w tym samym miesiącu r. ub. (na 461 statków o poj. 240.290 nrt., przybyło 270 statków próżnych o poj. 133.597 nrt.), jednakże w pierwszych miesiącach br. poprawił się on stale aż do czerwca, w którym to miesiącu pozostał na tym samym poziomie, jak i w miesiącu poprzednim, co najwyraźniej wskazuje, że dzieje się to wskutek rujnującej port gospodarki pieniężnej.

Cyfry powyższe mają bardzo ważne znaczenie: wiadomo, że na statkach, przybywających do portu, odbywa się przywóz towarów drobnych wysokowartościowych, które portowi najwięcej przynoszą zysków. Otóż ten import, z powodu trudności dewizowych w regulowaniu rachunków za towary zagraniczne, obniżył się znacznie, zaś w ostatnim tygodniu doszedł do kompletnej stagnacji. Chodzi tu o transporty materiałów surowych, jak np. kopry, potrzebnej w Gdańsku do fabrykacji margaryny, dalej o ładunki kawy, które z tychże powodów odplynęły do Gdyni — natomiast ładunki towarów masowych, jak rudy, fosfatów, piritów nie wykazują zniżek, ponieważ — jak wyżej zaznaczono — należały jeszcze do ładunków, zakontraktowanych przed... wyborami gdańskimi.

Liczba wychodzących statków wyniosła 473 jednostek, t. j. 104 statki więcej niż w czerwcu (369), i więcej niż w tym samym miesiącu r. ub. (448); wzrost tonażu już jest mniej znaczny, w porównaniu z miesiącem poprzednim, bo 215.295 nrt. na 245.961 nrt., w porównaniu zaś z lipcem ub. r. pozostał na tej samej wysokości (246.103 nrt.). Stosunek pustych statków do załadowanych przedstawia się oczywiście bez porównania pomyślniej, niż przy wejściu: tylko 36 statków wyszło pustych. Jest to zrozumiałe, gdyż zarządzenia dewizowe gdańskie nie mają takiego ujemnego wpływu na eksport, jak na import.

Ilość reprezentowanych flag w miesiącu sprawozdawczym wyniosła 17. Na pierwszym miejscu, jak zawsze, stała flaga niemiecka, na drugim szwedzka, dalej duńska. Flaga polska reprezentowana przez 62 statki o poj. 48.397 nrt., stała na czwartym miejscu, następnie Anglja, Holandja, Finlandja; Gdańsk reprezentowało zaledwie 8 statków o poj. 3578 nrt.

Cały obraz portu gdańskiego, zwłaszcza w ostatnim tygodniu, nosi głębokie ślady burzy, która po nim przeszła. Należy spodziewać się, że minął tak znowrogi dla portu okres eksperymentów politycznych i że nastąpią znowu warunki, umożliwiające normalny bieg pracy w porcie. Tembardziej jest to wskazane, że Polska, pomimo tak niepomyślnych okoliczności, jednakże nie cofa się przed wykonaniem podpisanej przez siebie, choć w całkiem innych wa-

Przeładunek towarów w Gdańsku i Gdyni

W dniu 9 bm. przeładowano towarów eksportowych w Gdańsku 523 wagonów, w Gdyni 1170 wagonów, a towarów importowanych w Gdańsku 34 wagonów, w Gdyni 263 wagonów.

Razem przeładowano w Gdańsku 557 wagonów, w Gdyni 1433 wagonów.

runkach, umowy w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Jednakże wykonanie jej nie zależy jedynie i wyłącznie od woli i dyskretywy Rządu Polskiego — lecz także od tego, czy interesenci znajdują dla swoich transportów korzystne warunki w porcie. Warunki te mogą nastąpić tylko w razie UREGULOWANIA SPRAWY WALUTOWEJ. — Sprawa ta w ostatnich dniach jest przedmiotem dalszych pertraktacji. Regulowanie cel i frachtów kolejowych w złotych przyczyni się niewątpliwie w dużej mierze do podniesienia zaufania do portu gdańskiego w Polsce.

Rozpoczęły się również obecnie rozmowy pomiędzy obu delegacjami Rady Portu, w sprawie WPROWADZENIA WALUTY POLSKIEJ DO GOSPODARKI W TEJ INSTYTUCJI.

Byłoby niewątpliwie korzystne dla portu, gdyby i na tym odcinku nastąpiło wprowadzenie złotego i jest nadzieja, że czynniki miarodajne gdańskie, zrozumieją, leżący w tem interes portu, zwłaszcza wobec strat finansowych, które administracja poniosła już wskutek dewaluacji guldena i na które mogłaby być nadal narażona, w razie nieuregulowania tej sprawy.

„Gdańsk przednią strażą niemczyzny” Przemówienie prez. Greisera podczas spuszczenia na wodę niemieckiego statku

W tych dniach odbyło się na Stoczni Schichaua w Gdańsku spuszczenie na wodę nowego niemieckiego statku handlowego „Masuren”. Podczas tej uroczystości przemawiał m. in. także prezydent senatu gdańskiego Greiser, który — jak pisze „Danziger Volksstimme” — zaznaczył, że Gdańsk znajduje się obecnie w takiej walce o swój los, jaka się w tej mierze jeszcze nie odbywała. „Na naszych barkach — mówił prez. Greiser — odbija się znowu niedorzeczność

Traktatu Wersalskiego. My gdańszczanie nie czujemy się jednak opuszczeni, i uważamy się za straż przednią niemczyzny. Wiemy, że w walce tej ponosić musimy ofiary, bo gdzie drwa rąbią, padają wiory. Gdańszczanie ponoszą jednak chętnie ofiary wówczas, gdy się na horyzoncie zjawiają takie znaki świetne, jak dzień dzisiejszy, w którym spuszcza się na wodę ten dumny statek”.

Pobieranie w Gdańsku cel w złotych oraz uchylenie rozporządzenia z dnia 18 lipca o niecleniu towarów w Gdańsku

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 59 z dnia 10 sierpnia ukazało się pod poz. 385 rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 sierpnia br. o pobieraniu cel przez urzędy celne w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych oraz o uchyleniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 lipca br. w sprawie ostatecznej odprawy celnej przywózowej i odprawy warunkowej przywózowej towarów, dostawionych do urzędów celnych, położonych w okręgu Dyrekcji Cel w Gdańsku.

Rozporządzenie to zostało wydane w związku z dojściem do porozumienia między Polską a W. M. Gdańskiem.

W § 1 rozporządzenie postanawia, że § 7 ust. 1 przepisów wykonawczych z dnia 9 października 1934 r. do prawa celnego, który miał następujące brzmienie: „Cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i pol-

skich monetach zdawkowych. W kasach urzędów celnych na obszarze W. M. Gdańska cło może być uiszczane także w walucie gdańskiej” — otrzymuje brzmienie następujące: „We wszystkich urzędach celnych, położonych na polskim obszarze celnym, cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych”.

Według § 2 rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 9 sierpnia br. Jednocześnie straciło moc obowiązującą wspomniane już wyżej rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca br., na którego podstawie — jak wiadomo — towary, przywożone z zagranicy do Polski, nie mogły być cłone w urzędach celnych, położonych w okręgu Dyrekcji Cel w Gdańsku, lecz musiały być w tym celu dostawione do urzędów celnych, położonych na obszarze Polski.

Pelny i aktywny udział w wyborach weźmie Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. dr. R. Góreckiego, odbyło się w dniu 9 bm. zebranie przedstawicieli 33 związków sfederowanych, oraz członków zarządu głównego, stołecznego i wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O., poświęcone zblizającym się wyborom do ciał ustawodawczych.

Zasady nowej Konstytucji przedstawił gen. Górecki, technikę zaś związaną z ak-

cją wyborczą omówił sekretarz generalny Federacji p. Walewski, poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

— Konstytucja kwietniowa, kładąca silne i zdrowe podwaliny pod mocarstwowo rozwój Rzeczypospolitej oraz nowe zasady, zawarte w obecnych ordynacjach wyborczych do ciał ustawodawczych są ważkim etapem na drodze utrwalenia siły i potęgi Państwa.

— Wykluczając zbędne i szkodliwe pośrednictwo party politycznych — nowe ordynacje wyborcze łączą bezpośrednio spo-

O 12,2 milionów zł wzrosły wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w lipcu

W miesiącu lipcu wkłady oszczędnościowe w P. K. O. jak również i liczba oszczędzających wykazują dalszy poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 12.231.357 zł. i osiągnęły na dzień 31 lipca br. stan 672.642.655 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie również liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca b. r. P. K. O. wydała 56.149 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wyniosła na dzień 31 lipca br. ogółem 1.752.255.

3.105.405,53 zł. na F. O. M.

Kapitał Funduszu Obrony Morskiej (F. O. M. P. K. O. 30.680) stale się powiększa.

W dniu 7 sierpnia 1935 r. w kasie F. O. M-u było w gotówce i papierach wartościowych zł 3.105.405,53.

Przyjemnie brano pod uwagę stan w obligacjach, wykazany przez Bank Gospodarstwa Krajowego z dnia 31 lipca 1935 r.

„Pułaski” wraca z Ameryki

SS. „Pułaski”, należący do Linji Gdynia—Ameryka, wypłynął z New Yorku w dniu 2 bm., z Halifaxu 4 bm. i oczekiwany jest w Gdyni dnia 14 bm.

Pułaski ma na pokładzie 276 pasażerów z New Yorku, 46 pasażerów z Halifaxu, 442 ton towarów i 87 worków poczty.

Ruch w gdańskich oddziałach szturmowych

Akcja propagandowa za wstępowaniem do S. A.

Pobył, przybyłego w sobotę do Gdańska z Berlina, szefa sztabu S. A. p. Lutzego, odbył się ściśle według zapowiedzianego programu, który podaliśmy w poprzednim numerze.

Nadmienić jedynie należy, iż w koncentracji oddziałów hitlerowskich S. A. z terenu W. M. Gdańska wzięło udział około 5.000 osób, oraz 3 orkiestry. Ludność Gdańska, w imprezach zorganizowanych z okazji pobytu p. Lutzego, wzięła niezbyt liczny udział. Defiladą i capstrzykiem entuzjastycznie wzięła udział młodzież hitlerowska.

W niedzielę oddziały S. A. odbywały nowe marsze propagandowe ulicami Gdańska. W tym celu użyto również 4 samochodów. Znajdujący się na nich członkowie S. A. śpiewem i okrzykami zachęcali do wstępowania do oddziałów S. A. Tak w sobotę jak i niedzielę, oddziały S. A. najchętniej śpiewały pieśni przeciwdemokratyczne.

Liczba obwodów wyborczych na terenie Rzplitej

598 obwodów sejmowych i 124 senackich na Pomorzu

Wszystkie okręgi wyborcze na terenie całego kraju podzielono łącznie na 14.302 obwody głosowania do Sejmu i 2.573 obwody wyborcze do Senatu.

Na terenie m. st. Warszawy utworzono 403 obwody głosowania do Sejmu i 232 obwody wyborcze do Senatu, w woj. warszawskim — 1.049 obwodów głosowania do Sejmu i 201 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. łódzkim — 1.061 obwodów głosowania do Sejmu i 193 obwody wyborcze do Senatu, w woj. kieleckim — 1.231 obwodów głosowania do Sejmu i 203 obwody wyborcze do Senatu, w woj. lubelskim — 1.019 obwodów głosowania do Sejmu i 175 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. białostockim — 799 obwodów głosowania do Sejmu i 122 obwody wyborcze do Senatu, w województwie wileńskim — 538 obwodów głosowania do Sejmu i 97 obwodów wyborczych do Senatu, w województwie nowo-

grodzkiem — 433 obwody głosowania do Sejmu i 57 obwodów wyborczych do Senatu, w województwie poleskim — 456 obwodów głosowania do Sejmu i 54 obwody wyborcze do Senatu, w województwie wolińskim — 921 obwodów głosowania do Sejmu i 92 obwody wyborcze do Senatu, w woj. tarnopolskim — 755 obwodów głosowania do Sejmu i 101 obwodów wyborczych do Senatu, w województwie stanisławowskim — 708 obwodów głosowania do Sejmu i 93 obwody wyborcze do Senatu, w woj. lwowskim — 1.330 obwodów głosowania do Sejmu i 258 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. krakowskim 1.053 obwody głosowania do Sejmu i 213 obwodów wyborczych do Senatu, w woj. poznańskim — 1.154 obwody głosowania do Sejmu i 225 obwodów wyborczych do Senatu i w woj. pomorskim — 598 obwodów głosowania do Sejmu i 124 obwody wyborcze do Senatu.

czeństwo ze swem przedstaw. parlamentarnem, nakładając temsamem na wszystkich uczciwych obywateli Państwa obowiązek brania udziału w wyborach.

— Zaszczytny ten obowiązek spada przede wszystkim na nas, jako tych, którzy dobro i interes Państwa stawiają ponad wszystko, którzy w latach walki o Polskę Niepodległą dali wyraz swemu umiłowaniu Ojczyzny i którzy dziś znając cenę zdobytej niepodległości, pragną i chcą ją utrwalić, dlatego też w głębokim przekonaniu, iż wybory do ciał ustawodawczych są aktem państwowym, a nie partyjno-politycznym, wszystkie sfederowane organizacje byłych wojskowych postanawiają wziąć z radością pełny i aktywny udział w wyborach, oraz rozpocząć energiczną propagandę wśród najszerszych mas społecznych w tym kierunku.

Rezolucję podpisali: Zarząd główny Federacji P. Z. O. O., zarząd stołeczny Federacji P. Z. O., zarząd wojewódzki Federacji P. Z. O. O., Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legionistów Polskich, Związek Peowiaków, Związek Rezerwistów, Og. Zw. Podoficerów Rez., Związek Inwalidów Wojennych, Legja Inwalidów Wojennych, Zw. Kaniowczyków i Żelazkowczyków, Zw. Ociemniałych Żołnierzy, Zw. Sybiraków, Legjon Śląski, Zw. Uczestników b. I. Korp. W. P. na wschodzie, Zw. Oficerów w st. sp., Zw. Legionistek Polskich, Zw. Legionistów Puławskich, Zw. Żydów Uczestn. Walk o Niepodległość, Polski Związek Osadników, Zw. Ochotników Legjonu Bajorczyków, Zw. b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej, Zw. Murmańczyków, Stow. Weteranów A. P. we Francji, Stow. Wzajemn. Pomocy Uczestn. Powstania 1863 r., Zw. Oficerów Internowanych, Zw. b. Członków Straży Obywatelskiej 1915 r., Zw. b. Drużyniaczek, Zw. b. Kurjerek, Stow. Peowiaczek, Stow. Strzelczyń 1912-14 r., Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Weteranów Powstań Narodowych O. K. 8, Zw. b. Kombatantów i b. Wojskowych w Belgji.

Na ziemiach Pomorza

Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

stanie w Toruniu na placu przy ul. Szopena między ul. Fredry i Moniuszki

Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Budowy Muzeum

Dnia 9 sierpnia br. odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego, pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirklika w lokalu „Konfraterni Artystów”.

Na porządku obrad było sprawozdanie z wyniku konkursu ogłoszonego przez Zarząd Miejski i Starostwo Kraje. Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Komitetu, niezadawalający wynik konkursu był spowodowany nieodpowiednim terenem przeznaczonym pod budowę Muzeum, co odbiło się ujemnie na ujęciu zewnętrznej formy architektonicznej gmachu oraz programem, który spowodował zbyt wielką kubaturę budynku.

W związku z tem po wyczerpującej dyskusji postanowiono ogłosić ponowny

konkurs nieograniczony opierając się na materiałach uzyskanych z obecnego konkursu za pośrednictwem S. A. R. P-u w terminie na dzień 2 stycznia 1936 r. Przedtem zostanie jednak program budowy poddany szczegółowej analizie i redukcji kubatury od 16—18 tysięcy metrów sześć.

Odnośnie terenu pod budowę gmachu

muzeum ustalono, zgodnie z propozycją członków S. A. R. P-u, którzy brali udział w Sądzie Konkursowym, że najodpowiedniejszym dla gmachu mającego być monumentem ku czci Marszałka J. Piłsudskiego będzie plac przy ul. Szopena między ulicami Fredry i Moniuszki. Teren ten zgodził się oddać pod budowę muzeum prezydent miasta Bolt.

Nieszczęśliwy wypadek w porcie gdyńskim

Przedwczoraj popołudniu, robotnik portowy Michał Nowicki, zatrudniony w firmie „Pantarei”, przychodząc do pracy na statek „Charlotte Cords” spadł z żelaznej drabiny na dno ładowni statku, doznając ogólnego wstrząsu i doświadczył obrażeń ciała. Karetka pogotowia odwiezła Nowickiego do szpitala.

Łotewski przemysłowiec przejechał robotnika pod Tczewem

W sobotę w godzinach popołudniowych zdarzył się na szosie Swarżyn—Tczew wypadek, który o mało nie pociągnął za sobą śmierci robotnika Szulca Józefa, zamieszkałego w Waćmierku (pow. Tczew). Szulca wracał z pracy do domu wraz z 5 kolegami. Zajęci rozmową robotnicy nie słyszeli z powodu przejeżdżającego właśnie w tej chwili pociągu — sygnałów samochodu, prowadzonego przez jednego z przedstawicieli ciężkiego przemysłu na Łotwie, p. Brodersa. Nie orientując się w położeniu, słysząc w ostatniej chwili tuż za sobą warkot motoru, rozbiegli się na wszystkie strony; przycem Szulca dostał się pod samochód, odnosząc ciężkie obrażenia wewnętrzne, zmasakrowanie twarzy, oraz potłuczenie prawej nogi. P. Broders odwiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Należy podkreślić, że prowadzący auto dawał kilkakrotnie sygnały, których nie słyszeli jednak ogłuszeni hukami pociągu robotnicy, co w następstwie pociągnęło za sobą straszny wypadek.

Wieczory teatralne

„Morphium“

Ludwika Herzera w Teatrze Ziemi Pomorskiej Występ gościnny Edwarda Zyteckiego

Z dzisiejszej premjery powinien właściwie napisać sprawozdanie dr. Bogusławski, znany nasz toruński neurolog. Sztuka napisana przez lekarza, psychiatrę wiedeńskiego ma przedstawić różne momenty chorobowego rozwoju narkomana, morfiny. Przypuszczam, że cel, jaki przyświecał autorowi, był ten, by jak najwięcej przeciwdziałać tej strasznej chorobie, która tyle spustoszenia sieje nie tylko w ciele ludzkim, ale zabija świeżość umysłu i odbiera wolę. Jest to zagadnienie społeczne, dużego znaczenia, szczególnie narkomanja w Polsce ma bardzo mały zasięg i to przeważnie w niektórych kołach artystycznych, a także wśród młodych studentów medycyny, jako zjawisko przejściowe, ale niech o tem pisze higienista, społecznik.

Chcąc zostać przy ocenie sztuki ze stanowiska literackiego musielibyśmy stwierdzić dość zgrabną budowę sceniczną, ale tylko sceniczną. Cała praca polega na realistycznym oddaniu momentów załamania psychicznego nieszczęśliwca, z dokładnością

obserwacji klinicznych. Wiemy, że już do odtworzenia realistycznego psychicznie chorych postaci Ibsena, przygotowawali się aktorzy, studiując chorych w szpitalach dla chorych umysłowo i starali się jak najdokładniej przedstawić szczegóły choroby, tu autor jako lekarz miał ułatwione zadanie. Sztuka przez swój realizm działa deprymująco, wstrząsa do głębi, nie chciałbym napisać, że budzi odrazę, a raczej powoduje litość. Sama akcja dramatyczna zawiązana jest tylko na to, żeby omówić problem chorobowy.

„On”, kiedyś pełen życia pokochał kobietę, która go zdradziła. Szuka tedy ukojenia w podrózkach, a nie znajduje go nigdzie, rzuca się więc całkowicie w narkomanję. Wyratować chce go Doktor, przyjaciel od lat dziecińczy i szuka sposobów, których znaleźć nie może. Pomaga mu przypadek, wielką aktorką jest młoda dziewczyna, którą „On” poznał w czasie swych podróży i którą się zainteresował. Zetknięcie ich ze sobą. Następuje chwilowe odprężenie pod wpływem uroku, jaki sieje młodość i piękno, ale nie potrwa to długo, choroba robi swoje i doprowadza do śmierci samobójczej bohatera.

„Morphium” należy do sztuk, które nie przedstawiają wartości literackich ani języ-

kowych, muszą więc być świetnie odegrane przez aktorów. Wszelkie niedociągnięcia wychodzą tu znacznie jaskrawiej niż w utworach, mających wartość same w sobie. P. Żytecki jest mistrzem w realizacji ludzi o duszy chorej, podkreśla każdy szczegół psychopatycznych objawów z nieludzką wprost ekspresją, szarpie nerwami i budzi podziw dla swego majsterstwa.

Jest to aktor, który gra wszystkim — głosem, mimiką, a nawet paznokciami. Przejścia od chwil entuzjazmu dla życia do ponurych zapadnięć w bezmoc, przeprowadza z siłą i prawdą. Ma też jeszcze jako reżyser wielką zdolność podciągania współpracowników do możliwych dla siebie wysiłków. Wiemy wszyscy, że p. Oranowska jest artystką początkującą, prawie pierwsze kroki stawiająca na scenie, a jednak w bardzo trudnej roli „Onej” zrobiła, co mogła. Może nie opanowała wszelkich możliwych gier, niema jeszcze naleźycie ustawionego głosu, ale siała urok wdzięku i młodości, co czasem więcej warte niż przedziwne nawet sztuczki. P. Ilcewicz i Czesławski dopełnili zespołu.

Publiczności zebrało się dużo; dziękowała ona szczerze oklaskami za trud włożony w opracowanie sztuki, może nawet niewartej takiego wysiłku.

S. Riesa.

Pokaz i konkurs psów myśliwskich na Pomorzu

odbędzie się we wrześniu w Kłosnowie pod Chojnicami

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie (Toruń, Sienkiewicza 12) od początku swojego istnienia zwraca szczególną uwagę na hodowlę i tresurę psa myśliwskiego. Towarzystwo organizując lub współdziałając przy urządzaniu ostatnich konkursów wyzłów na Pomorzu, doszło do przekonania, że konieczną jest dla dobra sprawy dalsza wytrwała praca w tej dziedzinie.

W dniach 11 i 12 września 1935 r. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Kłosnowie (pow. Chojnice) pokaz i konkurs wyzłów. Starając się uostępnić udział psom, wykazującym nawet bardzo wielkie braki w tresurze, ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem selekcji hodowlanej przedewszystkiem z wyglądu zewnętrznego.

Psy będą mogły wziąć również udział w konkursie obejmującym wszystkie działy przewidziane dla wyzłów dowodnych, albo w konkursie dla psów młodych, o zredukowanym programie.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego p. Dr. Jan Lukowicz — Chojnice, Dworcowa 41.

Wstrząsające samobójstwo w Wiskinie pod Bydgoszczą

Onegdaj pozabawił się życia wystrzałem z fuzji 18-letni Rinaldo Kiese w Wiskinie powiatu bydgoskiego. Kiese zatrudniony był ostatnio u Hermana Krauzego i już prawie od roku nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Przedwczoraj Kiese bez najmniejszej ku temu przyczyny zrealizował swój desperacki zamiar.

Samobójstwo młodego Kiesego wywołało we wsi i okolicy wstrząsające wrażenie, gdyż — jak pamiętają tamtejsi mieszkańcy — ojciec denata w młodym wieku również zakończył życie samobójstwem. Ta determinacja życiowej, która pchnęła Kiesego do rozpaczliwego kroku doszukiwać się należy w podłożu patologicznym.

Pechowy książę Trubeckoj na wolności

Smutne dzieje wykołajonego arystokraty

Przed kilku dniami komunikaty policyjne doniosły o aresztowaniu znanego na terenie Gdyni z wielu pechowych przeżyć b. rosyjskiego księcia Aleksandra Trubeckiego, którego zatrzymano wskutek listu goń-

czego z Katowic. Jak się okazało, aresztowanie zarządzone na skutek nieporozumienia, pobyt bowiem Trubeckiego w Gdyni jest całkowicie legalny. Onegdaj wypuszczono go też na wolność.

Cała historia datuje się od zeszłego roku, kiedy Trubeckoj został aresztowany pod zarzutem pobrania pieniędzy na przyjazd orkiestry rosyjskiej „Wolgaband” do jednego z lokali rozrywkowych w Gdyni. W ostatniej chwili orkiestra nie przybyła, gdyż właściciel lokalu, w którym występowała ona w Chorzowie, nie zwolnił jej w dniu zakontraktowania w Gdyni a Trubeckoj, podejrżany o oszustwo, nie mogąc zwrócić pobranych 200 złotych, został aresztowany. Zwolniono go później i obecnie czeka on na rozprawę sądową.

Przed paru tygodniami Trubeckoj sprowadził inną orkiestrę rosyjską do jednego z lokali w Gdyni i został zaangażowany jako jej administrator, gdyż takie są już słabości ludzkie, iż przyjemnie jest wspomnieć na afiszu, że w danym lokalu występuje książę Trubeckoj.

W danym wypadku przyjemność była tem większa, że książę nie był żadnym samozwańcem, których tyle kręci się po świecie, ale najautentyczniejszym przedstawicielem rodziny arystokratycznej i synem autentycznego admirała floty cesarskiej.

Ale pech, prześladowający nieszczęśliwego wykołajęncę, znowu towarzyszył mu w Gdyni, gdzie już conajmniej 6 razy był zatrzymywany przez policję i zawsze zwalniany. Aresztowano go w chwili, gdy wyjątkowo miał nieduży zarobek w związku z orkiestrą rosyjską, którą ostatnio sprowadził do Gdyni.

Największym pechem młodego wykołajęncę zawierała rewolucyjną księżką jest jego nazwisko.

Identyfikują go bardzo często z głośnym z licznych oszustw emigrantem rosyjskim, który grasował przed kilku laty po całej Europie pod przybranym nazwiskiem „księcia Trubeckiego” aż skończył w jakimś więzieniu francuskim czy też niemieckim.

Zródło nieszczęść ks. Trubeckiego orkiestra „Wolgaband” Wasyliskina, która w roku ubiegłym nie dojechała na czas do Gdyni gra obecnie w „Dworze Artusa” w Toruniu a we wrześniu, o ile książęcemu impresario uda się ulokować ją w którymś z lokali gdyńskich grać będzie w Gdyni.

Złóż ofiarę na budowę

Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Oszustwo kaucyjne Senka

Wypuszczony za kaucją Senk szuka nowych ofiar

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o wielkim oszustwie kaucyjnym dokonaniem przez właściciela restauracji „Roxy” w Gdyni, niejakiego Senka.

Ów Senk angażując personel do mającego powstać lokalu, pobrał od wszystkich zaangażowanych ludzi wysokie kaucje, razem na sumę kilku tysięcy złotych, za które otworzył swój lokal.

Wkrótce jednak wydało się, że wszystkie kapitały na jakich opierał swoje przedsięwzięcie właściciel „Roxy” należą do wytworów bujnej imagacji pana Senka a kamienice w Sopotach, skąd wysiedlono go „za działalność patrio-tyczną” istnieją wprawdzie, ale nie należą do niego i nigdy nie należały. Jednocześnie napływać zaczęły rachunki od dostawców. Pieniądze pobrane z kaucyj zostały dawno „puszczone” i pewnego poranku Senk znalazł się w kryminale.

Będąc fachowcem w dziedzinie kaucyj, Senk, osadzony w areszcie, rozpoczął starania, aby wypuszczono go na wolność za kaucją, co mu się ostatecznie udało i przed kilku dniami znalazł się on na wolności.

Tymczasem personel zaangażowany przez Senka w czasie, kiedy właściciel „Roxy” rozmyślał ponuro w kryminale, zdecydował ratować swoje stracone pieniądze i w dalszym ciągu prowadził restaurację, założoną w oszukańczy sposób za ich pieniądze. Przyznać trzeba, że restauracja na tem bardzo zyskała. Ustały pijackie awantury, tolerowane przez Senka i poszkodowani kelnerzy, służąca i kucharka spodziewali się, że uda się im przynajmniej w części odzyskać stracone oszczędności.

W czasie, kiedy Senk siedział za kratami, administracja Domu Kasy Emerytalnej, gdzie mieścił się jego lokal, uzyskała wyrok eksmisyjny z powodu nieopłaconego lokalu a Miejskie Zakłady Elektryczne z tych samych względów wstrzymały prąd. Administracja odebrała od prowadzącego lokal personelu klucze i „Roxy” została zamknięta.

Tymczasem Senk znalazł się na wolności i postanowił dalej prowadzić lokal „nowymi siłami”, a raczej nowymi kaucjami, gdyż angażuje nowy personel.

Zrozpaczeni nieuczciwym stanowiskiem Senka jego dawni pracownicy do-

wiedziawszy się o tem, że chce on za pomocą ślusarza dostać się do zamkniętego lokalu, zawołali policję, która mu w tem przeszkodziła.

Nieszczęśliwy personel, który dzięki oszustwu Senka stracił wszystkie swe z trudem uciulane oszczędności, znajduje się dziś w rozpaczliwej sytuacji, widząc w dodatku złą wolę niefortunnego właściciela „Roxy”, który nie tylko nie

ma najmniejszego zamiaru umożliwić mu odzyskanie podstępnie wydartych pieniędzy, ale ponadto szuka już nowych ofiar, od których pragnie pobrać kaucje dla prowadzenia lokalu.

Dlatego też byli pracownicy Senka dowiedziawszy się o jego dalszych planach, uważają za swój obowiązek ostrzedz wszystkich przed tego rodzaju współpracą z Senkiem.

Dnia 11 sierpnia 1935 r. zmarł nagle, zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, tatuś, syn i szwagier

s. p.

JULIAN MAŁKOWSKI

Nabożeństwo żałobne odprawi się dnia 13 sierpnia br. o godz. 7.00 w Bazylice św. Jana. Pogrzeb tegoż samego dnia o godz. 18.00, z Bazyliki św. Jana na cmentarz św. Jerzego.

O czem donoszą w nieutulonym żalu

żona, dzieci i rodzina.

Toruń, w sierpniu 1935 r.

7129

Żegluga i porty

Obroty towarowe w portach polskich w pierwszej połowie r. 1935

II.

(z) Jeżeli teraz, w związku z omówionymi w poprzednim artykule cechami charakterystycznymi handlu zagranicznego Polski w roku bieżącym, przyjrzymy się ruchowi w portach polskich, to będziemy mogli skonstatować analogiczne zjawiska. Przedewszystkiem więc wzrost przywozu tak w Gdańsku jak i w Gdyni, w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz znikła w wywozie przez oba porty. Należy przytem zauważyć, że obniżenie tej łącznej sumy nastąpiło z powodu znacznego obniżenia wywozu przez Gdańsk; w Gdyni cyfra ta wykazuje nawet zwiększenie w porównaniu z ub. rokiem.

Przywóz przez oba porty wyniósł w omawianym czasie 854.791 t., podczas gdy w roku ubiegłym cyfra ta wynosiła 708.276 t. Na Gdańsk przypada z tego 294.965 t. (w roku ub. 235.536 t.) o 25,23 proc. więcej, niż w r. ub., na Gdynię 559.826 t. (w r. ub. 472.740 t.). I tu, jak w całym przywozie polskim, wzmożony się przywóz owoców przeszło trzykrotnie i wyniósł 50.240 t., podczas gdy w r. 1934 osiągnął tylko 18.017 t. Podniosła się też bardzo cyfra przywozu złomu na 190.804 t. z 155.125 t. r. ub., metali, rud i pirytów z 87.824 t., na 141.628 t., ryżu przeszło 47.529 t. (w r. ub. 24.092 t.), wełny 14.854 t. (w r. ub. 13.181 t.). Natomiast spadł przywóz fosforytu z 60.046 t. w r. ub. na 41.355 t. W okresie sprawozdawczym przy-

wóz nasion oleistych spadł z 41.363 t. w r. ub. na 3.274 t. w r. ub., olei i tłuszczy, które przybyły w ilości 10.270 ton (w r. ub. 14.656 t.), śledzi z 22.596 t. w r. ub. spadł na 21.200 ton, wreszcie cofnął się przywóz bawełny 31.395 t. (w r. ub. 49.728 t.) i juty 1.471 t., wobec 5.504 ton w r. ub. Podział przywozu tego pomiędzy oba porty ustalał się w tym czasie jednolicie, mianowicie przez Gdynię przechodziła większość, prawie wszystkie transporty owoców, bawełny, wełny i juty, ryżu, tytoniu, oraz większość ładunku złomu, skór, fosforytów, tłuszczy, natomiast rudy i piryty przechodziły przeważnie przez Gdańsk. Zśród towarów przywozowych, których spadek przywozu przez oba porty notowaliśmy powyżej, należy zauważyć, że niektóre np. śledzie wykazują w Gdyni wyższą cyfrę, bo 11.428 t. niż w r. ub., gdy przybyło 8.738 t. Spadek ogólny spowodowany jest cofnięciem się cyfry tej w Gdańsku, gdzie z 13.858 t. spadła na 9.772 t.

Co do prognozy na dalszą część roku, to trudno wyciągnąć wnioski podobne do tych dla ogólnego handlu zagranicznego, gdyż nie można przewidzieć, jak wypadki ostatnich tygodni odbiją się na ruchu gdańskim, na jak długo i jak głębokie pozostaną ślady ciężkich przejść, którego konsekwencje niewątpliwie dadzą się silnie jeszcze portowi we znaki.

Ogólna tendencja zniżkowa w wywozie

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalec. przez lekarzy.

Specjalistów od okradania statków wiślanych ujęła policja w Tczewie

W dniu wczorajszym została zlikwidowana przez Wydział Śledczy w Tczewie „pracowita” szajka złodziejska, której terenem operacyjnym były statki Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula” oraz miasto Tczew. Szajka, w skład której wchodziły trzy osoby a mianowicie: zawodowy „doliniarz” Julian Nanowski, rodem z Warszawy oraz Marjanna Woźniak i Franciszek Zytewski oboje z Bydgoszczy, w dzień mieszkali względnie skromnie w wynajętym pokoiku przy ul. Sienkiewicza 18, a w nocy, przeważnie grasowali na statkach. Karność w trójce była wzorowa, każdy miał swój zakres działania, a więc „główny doliniarz” operował na statku pogrążonym we śnie pasażerów i załogi, a zacił jego kompani zapewniali mu odwrót, na i odbiór skradzionych przedmiotów.

3. IV. br. członkowie szajki skradli ze statku „Jagiello” na szkodę p. Hildebrandt jadącej do Gniewu torebkę z pieniędzmi. W parę dni później p. Kuli z Tczewa — towary kolonialne oraz przybory biurkowe. Nie przepuścili nawet młodemu małżeństwu, jadącemu w podróż poślubną nad morze, i uważając, że parasol jest nad morzem rzeczą zupełnie zbędną, pozbawili ich tego przyrzędu „deszczochronnego”. Ze statku „Neptun” ulotnili się pewnego pięknego wieczoru naczynia kuchenne. Bezcelność swa szajka posunęła do tego stopnia, że w składkach „Vistuli”, urządziła swoje składy skradzionych przedmiotów.

I oto wczoraj do zacisznego pokoiku przy ul. Sienkiewicza 18 wtargnęli funkcjonariusze P. P. i zaarrestowali trójkę złodzieji.

Konsul generalny niemiecki z Torunia w Gdyni

W sobotę bawił w Gdyni konsul Rzeszy Niemieckiej z Torunia Kuchler. Konsul Kuchler złożył wizytę Komisarzowi Rządu mgr. Sokołowi, poczem zwiedził miasto.

Kradzione w Gdańsku rowery przemycali do Bydgoszczy

Surowe kary dla notorycznych złodziei rowerowych

Jakkolwiek ze względu na codzienne i tak liczne kradzieże rowerów w Bydgoszczy można przypuszczać, iż Bydgoszcz głównie eksportuje — tak legalnie jak i nielegalnie — rowery w „teren”, to jednak podobno nawet systematycznie rowery są importowane z Gdańska do Bydgoszczy. Procederem tym zajmuje się jakaś zorganizowana szajka, działająca na terenie Gdańska i Pomorza.

Takie to mniej więcej „rewelacyjne” zeznanie złożył w toku onegdajszej rozprawy sądowej znany złodziej rowerowy 21-letni Walter Wachowiak z Bydgoszczy, który zasiadł na ławie oskarżonych wespół z 22-letnim Pawłem Krauzem (bez stałego miejsca zamieszkania), piekarzem z zawodu, zajmującym się ubocznie „uprowadzaniem” dwukołowców. Akt oskarżenia zarzucał Wachowiakowi kradzież 2 rowerów w Gdańsku i sprzedanie jednego roweru pochodzącego z kradzieży w Bydgoszczy — Krauzemu kradzież dwóch rowerów w Bydgoszczy.

W wyniku rozprawy sąd skazał Wachowiaka jako niebezpiecznego złodzieja rowerowego na 2 lata bezwzględnej więzienia, Krauzego na rok więzienia za każdą kradzież, zamieniając mu karę tę łącznie na półtora roku więzienia.

Wraz ze złodziejami na ławie oskarżonych zasiadali małżonkowie Ludwik i Marianna B. z Bydgoszczy pod zarzutem kupna roweru pochodzącego z kradzieży, jednak sąd z braku dowodów winy — oboje od winy i kary uwolnił.

Nowy motorowiec pierwszy swój bunkier zabiera w Gdyni

W dniu wczorajszym zawinął do portu gdyńskiego duży motorowiec norweski „Brattdal”, odbywszy swą pierwszą podróż. Pierwszy swój bunkier (ropę na opał motorów) w ilości 203 tony, zabrał w Gdyni na stacji bunkrowej „Polminu”. Przepompowanie ropy ze zbiorników na lądzie do tanków na stat-

ki odbyło się nowozbudowaną pompą hydrauliczną.

Po zabraniu bunkru motorowiec „Brattdal” rozpoczął przy nabrzeżu firmy „Polskarob” ładowanie 8.200 ton węgla z przeznaczeniem do jednego z portów włoskich.

194.720 kg ryb złowiono w lipcu w polskim morzu

W ciągu lipca br. złowiono na całym wybrzeżu 194.720 kg ryb morskich wartości 92.554 kg. Podział połowów na poszczególne obwoły przedstawia się na-

stępująco: Hel 76.950 kg, Gdynia 43.170 kg, Jastarnia 41.560 kg, Chłapowo 11.900 kg, Puck 19.860 kg, inne połowy 1.250 kg.

polskim również odbija się na eksporcie morskim, i to na tych samych towarach, więc przedewszystkiem spadł wywóz węgla 4.372.410 ton w r. ub. na 3.659.207 t. w bieżącym. Spadek ten dotyczy zresztą jedynie Gdańska, gdzie w czasie sprawozdawczym wyszło 1.136.420 t. węgla w r. ub. 1.867.883 t.), podczas gdy w Gdyni nastąpiła nawet w r. b. mała wyżka 2.522.787 (w r. ub. 2.504.527), również znaczne jest cofnięcie się wywozu szeregu gatunków drzewa i wyrobów drewnianych z wyjątkiem dykty i fornierów, których wyszło 25.993 t. (w r. ubiegłym 19.714 ton), bekonów 12.333 (w roku ubiegłym 15.343 ton), jak 7.911 ton (w r. ub. 8.786 t.), papieru 6.255 t. (w r. ub. 9.255 t.) szyn kolejowych 19.394 ton (w r. ub. 21.557 ton), melasy 6.351 t. (10.663 ton); zwiększył się wywóz zboża przez Gdańsk z 309.039 ton w r. ub. na 388.010 ton; wyżka ta dotyczy wszystkich gatunków zboża, z wyjątkiem pszenicy, której wywóz wyższy był w roku ubiegłym (28.196 ton), niż obecnie 11.691 ton. Zato żyta wyszło 251.097 ton (210.451 ton), jęczmienia 105.223 ton (64.467 t.), owsa 19.999 ton (6.025 ton); podniósł się też wywóz wyrobów z żelaza i stali z 9.123 t. w r. ub. na 19.549 t. w r. b. itd.

Jeżeli polski handel zagraniczny pójdzie po linii rozwoju swego wywozu ku krajom, których Polska jest dłużnikiem, a więc głównie ku Francji, Szwajcarii i Italii, to mało się należy z tego spodziewać dla rozwoju wywozu na drodze morskiej. Wobec coraz zwiększającego się zapotrzebowania przemysłu polskiego na surowe płody i półfabrykaty zamorskie są wszelkie szanse rozwoju przywozu z jednej strony, z drugiej zaś zadaniem naszej polityki morskiej jest przyciągnięcie jaknajwiększej ilości towaru tranzytowego z krajów, będących dalszym zapleczem portów polskich, tak zapomocą taryf kolejowych, zwalczających konkurencję obcych portów, jak i przez powiększanie atrakcyjności naszych portów. Ważną nowopowstającą ośrodkami handlowe i finansowe w Gdyni bardzo się do tej atrakcyjności przyczyniają. Jeżeli Senat gdański zechce wreszcie zrozumieć i chcieć postępować w myśl interesów i dobra W. Miasta, to również i Gdańsk mógłby powetować po pewnym czasie straty, które poniósł z powodu politycznych nierozważnych poczynań.

Dzięk



w Toruniu

Poniedz.
12
sierpniaKalendarzyk rzym.-Kat.
Poniedziałek: Klary — Wtorek: HipolitaPRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 12 sierpnia br.

Po chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna o większym zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich i południowych, gdzie możliwe są również przelotne deszcze. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro w śródmieściu dyżuruje Apteka Centralna przy ul. Chełmińskiej; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kosciuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Kuzyn z Ameryki”.
LIRA: „Wszystko dla zwycięscy” (premiera)
ŚWIATOWID: „Kryjówka szczęścia”.
ARJA: „Hrabia Monte Christo” i „Miłość dla początkujących” (premiera).

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zewnątrz, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radioodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnacje.
Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Opatyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Op. 17 i bandażysta obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **S. p. Włodzimierz Ruskowski.** W noc z soboty na niedzielę zmarł w szpitalu wojskowym w Toruniu śp. Włodzimierz Ruskowski, kierownik kinoteatru „Lira”. Śp. Zmarły na placówce swej pozostawał od trzech lat, wykazując dużo inicjatywy w pracy i fachową znajomość swego zawodu. Zgon nastąpił nagle, jednakże w wyniku długotrwałej choroby. R. i p.

Skazanie rzeźnika-domokrażce

Antoni Morawski, rzeźnik z zawodu wolał handlować mięsem „po cichutku”, gdzieś na prowincji — tak, żeby nikt nie widział. Dojrzał go jednak pewnego dnia w Grebinie policjant, jak z pełnym koszem towaru chodził od domu do domu i zachwalał kielbasy i kaszanki swego wyrobu. Spisano protokół i w konsekwencji rzeźnik stanął przed Sądem w Toruniu, oskarżony o nielegalny handel domokrażczy i zato został skazany na 3 miesiące aresztu i ponoszenie kosztów sądowych.

63 p. p. na Muzeum Ziemi Pomorskiej

Z ogólnej kwoty złożonej przez kadre zawodową 63 p. p. z okazji imienin dowódcy 4 Dywizji Piechoty sumę 100 zł zgodnie z życzeniem p. gen. bryg. Maksymowicza - Raczyńskiego przekazano na Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Porządek na targach w Toruniu

W niedzielnym numerze pisaliśmy o przepisach, wydanych przez Starostwo Grodzkie w Toruniu celem uporządkowania ruchu ulicznego w naszym mieście.

Pisaliśmy m. in. że ruch na placach i rynkach może się odbywać tylko podobnie do obrotów zegarka — bez względu na to, w którą ulicę się chce wjechać i czy trzeba okrążyć klomby (plac Teatralny), lub nawet gmachy (ratusz na Starym Rynku).

Nietrudno było się domyśleć, że w zacytowanym zdaniu zaszła pomyłka. Gdyby ruch na placach odbywał się podobnie do obrotów wskazówek zegarka, wówczas mielibyśmy codziennie po kilkadziesiąt wypadków ulicznych z samochodami i wozami. Wspomniane zdanie miało się zaczynać od słów: „Ruch na placach i rynkach może się odbywać tylko przeciwnie do obrotów wskazówek zegarka.”

Oprócz przepisów o ruchu ulicznym Starostwo Grodzkie wydało szereg zarządzeń o porządku na targowiskach toruńskich.

Wozy targowe na Rynek Staromiejski będą mogły wjeżdżać tylko od ul. Chełmińskiej i każdy wóz będzie musiał okrążyć Rynek, bez względu na to, czy wygodniej mu będzie jechać prosto i skręcić dopiero koło pomnika Kopernika. Wyjazd ze Staromiejskiego Rynku będzie dopuszczalny tylko przez ul. Szeroką. Na Nowomiejski Rynek będzie można wjeżdżać tylko ul. Królowej Jadwigi lub Prosta, a wyjeżdżać (po okrażeniu Rynku) ul. św. Katarzyny lub Sukienniczą.

Dostęp wozów z towarami do obu rynków będzie dopuszczalny tylko do godz. 8 rano. Po tej godzinie spóźniony sprzedawca będzie już zmuszony przynieść swój towar. Wozy będą mogły wrócić na rynki dopiero po zakończeniu targu.

Czas, by na placu Bankowym wybudowano stałą poczekalnię tramwajową

Na początku ubiegłego roku, w kilka tygodni po uruchomieniu linii tramwajowej nr. 4, zwróciliśmy uwagę na konieczność wybudowania na placu Bankowym poczekalni tramwajowej. Dyrekcja Tramwajów Miejskich wówczas w części uczyniła zadość żądaniom publiczności, dając do jej dyspozycji t. zw. „tramwaj postojowy”, będący tymczasową poczekalnią.

Równocześnie dyrekcja tramwajów zaznaczyła, że „wóz postojowy” — który nawiasem mówiąc, choć jest pożyteczny, np. w dni deszczowe, to jednak dość poważnie tamuje ruch kołowy na placu Bankowym — będzie stał najwyżej 2-3 miesiące, gdyż na wiosnę, po zaakceptowaniu ostatecznego planu regulacyjnego placu Bankowego, zostanie wybudowana obszerna stała poczekalnia.

Strzelec a obowiązki obywatela

Z zebrania oddziału specjalnego Związku Strzeleckiego w Toruniu

Z inicjatywy Zarządu i Komendy Oddziału II Specjalnego Związku Strzeleckiego w Toruniu w dniu 2 bm. urządzone zostało w starannie urządzonej świetlicy Oddziału przy ul. Żeglarskiej 10 zebranie, na którym było obecnych, mimo okresu wakacyjnego, około 70 osób członków i sympatyków Z. S.

Myślą przewodnią inicjatywy zebrania było zaznajomienie zgromadzonych członków i zainteresowanych gości z treścią nowej ordynacji wyborczej oraz przypomnienie o obowiązku obywatelskim złożenia głosu w dniu wyborów do Sejmu i do Senatu.

Komendant Oddziału p. Rom. Strzeszewski odczytał rozkaz miesięczny, a bezpośrednio potem p. inż. Zawirski, z Dyrekcji Lasów Państwowych, wygłosił starannie opracowany referat na temat „Wybory do Sejmu i do Senatu w świetle nowej ordynacji wyborczej”.

Prelegent w przemówieniu swoim podkreślił różnicę obecnej ordynacji w stosun-

Na białym czworoboku

MARS — „KUZYN Z AMERYKI”

Do energicznej wdowy, prowadzącej handel rybami, stojącej zresztą na granicy bankructwa, zjeżdża niespodzianie krewniak z za oceanu, przystojny i co najważniejsze, bogaty. Przywozi 300.000 dolarów jako spadek po zmarłym ojcu, a ponadto kupuje wspaniały zamek, gdzie umieszcza ciotkę wraz z córką. Córka jest weale sympatyczną dziewczyną i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie młody lekarz, który ma do panny znacznie wcześniejsze prawa.

Komedja jest całkowicie mówiona po czesku i trochę nawet zbyt wiele jest tej gadaniny. Aktorzy grają starannie, jednak najlepiej wypadł fragment mało mający wspólnego z całością, a mianowicie doskonałe popisy lyżwiarskie na samym początku.

Nadprogram rzadka atrakcja, kolorowa groteska rysunkowa o „ubogim chłopcu, połączym duchu i pięknej księżniczce”. (Mar.)

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Najwielka premiera wszystkich czasów!
Największa bomba śmiechu i humoru!!

Wszystko dla zwycięscy

W roli głównej: niezrównany komik ekscentryczny James Cagney, uroczy Marian Nixon oraz mały Dickie Moore. Arcyfilm, na którym nawet najbardziej zblazowani i zgnębieni kryzysem śmieją się do lez.

Dośkonały nadprogram i najnowszy tygodnik aktualności.

Początek o 5, 7 i 9. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

Wigilanki toruńskie

Będą budowali?

— Felek, patrzaj — widzisz? — cegły zwieźli.

— To co? — co w tem dziwnego? mało to cegieł zwozą na wszystkie place i pola miasta? Korzystają z pięknej pogody, ze słońca, więc ci zwożą cegły z tej miejskiej krenkielni, czy kliniarki, czy jak to się nazywa, by je tu na świeżem powietrzu suszyć — ot co.

— Felek, nie mędrkuj. Filozof jesteś, czy co? Ja ci powiadam, że nasi ojcowie miasta przejęli się tem, co na nich na mieście gadają i postanowili przyspieszyć roboty przy tym wuce, co znaczy po naszymu ustęp. Zobaczysz, że jeszcze w tym roku będą go dalej budowali, a na wiosnę to już na pewnika otworzą.

wi-os.

Poco? — naco?

Na specjalne zarządzenie Starostwa Grodzkiego, została unormowana komunikacja w mieście. Jest to jeden dowód więcej o rozroście grodu Kopernika.

Od samego rana, w piątek i sobotę ubiegłego tygodnia — do późnego wieczoru, na skrzyżowaniu ulic obok pomnika Kopernika, stróż bezpieczeństwa cierpliwie i bezustanku pouczał przechodniów, jak należy chodzić i przechodzić przez ulice miasta, by zapobiec przez to tamowaniu ruchu ulicznego. — względnie nieszczyśliwym wypadkom najechania przez pojazdy itp.

W Toruniu, jak w Toruniu...

Zbiera się zaraz pełno gapiów ze wszystkich stron, w większości wypadków ujemnie komentujących postępowanie władz!

Znalazło się dużo takich, którzy umyślnie przechodzili po kilka razy jezdnie, w kierunku ukośnym, a nie prostopadłym.

Zaiste lepszy jest od rodu ludzkiego — ród papuzi, który wiernie naśladuje mowę ludzi...

Czy to sprawa przyjemność robić na przekór przepisom? Droczyć się z funkcjonarjuszem państwowym na posterunku?

Napewno zarządzenia powyższe wydane przez władze administracyjne wyjdą na korzyść tylko i jeszcze raz tylko toruńskiemu społeczeństwu.

Panie posterunkowy! A może tak dla odmiany zamiast dobrem słowem i radą — wysypać... kilka mandaczków karnych? **Wi. G.**

Wojownicza kobieta

Za napaść na sekwestratora, opór władzy i zniewagę słowną posiedzi 6 miesięcy

Panią Helenę Dobucką, żonę mistrza szewskiego z Torunia, do głębi oburzył fakt, że ośmielił się przyjść do niej... sekwestrator Urzędu Skarbowego.

Wzburzenie p. Dobuckiej z powodu wizyty „intruza” było tak głębokie i tak... gwałtowne, że Bogu ducha winien urzędnik dostojnie wyleciał za drzwi mieszkania „energicznej” kobiety z twarzą... podrapaną raczką pani Heleny. Lecz niedość na tem.

Sekwestrator, nie mogąc przeprowadzić egzekucji, poszedł po policjanta. Nie na wiele jednak to się zdało.

Zobaczywszy ponownie sekwestratora i to w towarzystwie posterunkowego „krewka” kobieta rozpoczęła taką awanturę, że urzędnik mógł tylko spisać protokół bezowocnej egzekucji, policjant zaś był zmuszony zrobić na Dobucką doniesienie, w wyniku którego ta zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Toruniu.

Za czynną napaść na urzędnika w czasie pełnienia przez niego służby, za opór władzy oraz za zniewagę słowną Sąd skazał Dobucką na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

zes Zarządu Oddziału, p. dr. Pietraszewski, nawiązując do referatu o wyborach, w mocnych słowach powtórzył apel o obowiązku strzeleckim nieusuwania się od udziału w życiu Państwa i stałego trwania na posterunku i straży obowiązków obywatelskich, oraz podziękował zebrany za liczne przybycie.

KINO „ARJA”

Początek: 5.50 i 8.50, w święta 2.40, 5.50 i 9.00.
Ceny: 0.50 i 1.00 zł.

Dziś (poniedziałek) i dni następnych! Świetny podwójny program.

HRABIA MONTE CHRISTO

wg. powieści AL. DUMASA dużej miary film uplastyczniający dzieje bohatera marynarza, zdradziecko wtrąconego do ponurego zamku d'If.
II. Wesola komedja z życia studentów p. t. „Miłość dla początkujących”

WĘGIEL KOKS

DOSTARCZA
KORZYŚCIE

7054

"Elabor"

GDYNIA
ul. Morska 46.
Tel. 11:57.

Transporty polskiego węgla do portów Morza Śródziemnego

W lipcu r. b. wyszło z Gdyni 20 statków z ładunkami polskiego węgla do portów basenu Morza Śródziemnego. Wśród statków tych znajdowało się 7 italskich, 6 greckich, 4 angielskie, 2 rumuńskie i 1 jugosłowiański, które zabrały łącznie 126.415 ton węgla i 4.000 ton koksu do następujących portów: 38.820 ton węgla i 1.980 ton koksu do Genui, 13.593 ton węgla do Neapolu, 7.500 ton węgla do Civitavechia, 7.500 ton węgla do Ankony, 6.800 ton węgla do Wenecji, 6.090 ton węgla do Livorno, 4.250 ton węgla i 1000 ton koksu do Triestu, 5.500 t. węgla do Split (Jugosławia), 8.300 ton węgla do Port Said, 3.520 ton węgla i 1.060 ton koksu do Pireus i 7.300 ton węgla do Gibraltaru.

Prócz powyższego w lipcu jeden grecki parowiec z 7.500 ton węgla odszedł do Buenos Aires.

Świecie

Osiemsetne posiedzenie Konf. męskiej św. Winc. a Paulo. W Świeciu istnieje jedna z pierwszych na Pomorzu Konferencja męska św. Winc. a Paulo, męskie stowarzyszenie charytatywne, które w okresie swego 15-letniego istnienia zdołało bardzo dużo zrobić w dziele niesienia pomocy dla biednych. Konferencja w czasie swego żywota wydała na ubogich miasteczka około 45.000 złotych, w formie kilkudziesięciu tysięcy chlebów, wiele litrów mleka, centnarów węgla itd.

Minionego poniedziałku odbyła Konf. swe osiemsetne plenarne posiedzenie, któremu przewodniczył długoletni prezes i współzałożyciel p. Mączkowski. Czytankę religijną wygłosił ks. Ody, poczem nastąpiło omawianie spraw i potrzeb ubogich, korzystających z pomocy Konferencji oraz — wydanie karteczek tygodniowych na żywność ubogim. Karteczki te wydano opiekunom tych biednych. Należy tu zaznaczyć, iż każdy czynny członek Konferencji jest opiekunem jednej a często i więcej rodzin ubogich. Omawiano też sprawę urządzenia dorocznego wielkiego bazaru jesiennego, by zebrać jakieś fundusze na dalszą akcję dożywiania biednych starców, wdów i sierot.

Koncerty w parku miejskim. Park miejski, dzięki staraniom komisarzycznego burmistrza Świecia p. Kowalskiego, przyciąga coraz to więcej stałych bywalców z posród miejscowego obywatelstwa. Ostatnią innowacją, poza urządzeniem kiosku, są stale bezpłatne koncerty miejscowej orkiestry Związku Strzeleckiego. Dotąd coprawda te koncerty odbywają się w każdą środę w godzinach przedwieczornych, lecz należy się spodziewać że w najbliższej przyszłości odbywać się będą także koncerty i w niedzielę w godzinach popołudniowych. Od czasu kiedy orkiestra Kadry Marynarki Wojennej

z całego kraju

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Pod Wisłą na Śląsku wydarzyła się katastrofa autobusowa. Na skutek pęknięcia przedniego koła przewrócił się autobus firmy Molina z Cieszyna, przyczem 9 osób zostało rannych, z czego jedna ciężko.

ZNALEZIENIE WŁÓK POLAKA Z LITWY W TATRACH.

Znany przewodnik zakopiański Andrzej Wawrytko-Krzepkowski, chodząc po górach, znalazł pod Żabią Łalką na Żabim Mnichu zwłoki w stanie zupełnego rozkładu bez głowy i odnóży. Szczegółowe badanie stwierdziło, że są to zwłoki zaginionego jeszcze 6 lipca br. śp. Stanisława Jawgiela, Polaka,

obywatela litewskiego, liczącego około 40 lat. Śp. Jawgiel, wspinając się na Żabi Mnich, spadł z wysokości 150 m. w przepaść, na co wskazuje zwisająca do dnia dzisiejszego lina.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY GROBOWCA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

Po ukończeniu prac przygotowawczych rozpoczęto w dniu 9 bm. na cmentarzu wojskowym w Roscie w Wilnie budowę grobowca, w którym złożona będzie urna z Sercem Marszałka Piłsudskiego i trumna z prochami Jego matki. Projekt grobowca i przebudowy cmentarza wykonał profesor Wojciech Jastrzębowski.

Młodzież amerykańska u grobu Nieznanego Żołnierza



Wycieczka amerykańskiej młodzieży należącej do Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w przejeździe przez Warszawę złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ważne dla posiadaczy rent niemieckich

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje: Wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, a które renty tej nie otrzymywały z powodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty rent (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej, winny bezwzględnie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2). W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim, również w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe. Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r. utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 r. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast.

Programy radiowe

Wtorek, 13 sierpnia

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Póduka do gimnastyki. 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna z płyt (tr. z Wilna. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogod. sport-turystyczna. 8.20 Program na dz. bież. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.51 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.08 Wiad. meteorol. 12.08 Dz. połudn. 12.15 Muzyka wokalna w wyk. artystów scen włoskich (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Kwartet balalajkowy Stanisławskiego. 13.30 „Z rynku pracy”. 13.35—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd gieł-

dowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Utwory na klarnet z Poznania. 16.00 „Skryżynka P. K. O.”. 16.15 Nastrojowe piosenki (płyty) 16.50 „Poświętna eskadra”, nowela Z. Marynowskiego. 17.00 „Dla naszych lotników i udzielników”, koncert z Krakowa. 18.00 Pogadanka z Krakowa. 18.10 Minuta poezji: wiersz Feliksa Przysieckiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa”, audycje poprowadzi prof. Br. Rutkowski. 18.30 Skryżynka techniczna, omówi red. W. Frenkiel. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 „Dokąd jechać w święta”. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Utwory fortepianowe w wyk. Kompozytora. 1) Legenda op. 15, 2) Arja op. 29, 3) Zakochany murzyn op. 50, 4) Kurnik op. 50, 5) Taniec polski, 6) Dogressa. 19.50 Pogod. aktualna. 20.00 Wiad. rolnicze, wygl. J. Plątek. 20.10 Muzyka skandynawska w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Filteberga, z udz. Hilmaria Biche (tenor). 1) Lange-Muller: Serenada. 2) Daniel Andersen: Arje z op. „Madonna”. 3) Kurt Atterberg: Arje z op. „Fanal”. 4) Eng. Enna: Arja z op. „Die Hexe”. 5) Sterre Jordan: Jeg drömte. 6) Peder Oram: „Min Ungdoms Dröm”. 7) Ludolf Nielsen: Der ligge en Sø og lysor. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 „Piekny sen”, operetka Leo Falla. Wyk.: M. Korabianka, M. Janowski oraz ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 22.00 E. Grieg: Sonata a-moll (wielocelowa), w wyk. Feliksa Salomona (wielocelny) i Siemona Rumschisky'ego (fortep.) — płyty. 22.30 Wiad. sport. ogólne. 22.36 Wiad. sport. lokalne. 22.40 do 23.30 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSIENIA TORUNSKA

8.30—8.20 Tr. z Warsz. i Wilna. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.35 Tr. z Warszawy. 13.35—15.15 Przerwa. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy. 15.25—16.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 16.00 Tr. z Warszawy. 16.15 Soliści (płyty). 16.50—18.10 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.10—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 „Rozmowa z rybakami z nad Raduni” z gwarze kaszubskiej. W opr. Fr. Tredera. Wyk.: Mgr. Wiktor Jagalski i Bonk. 18.45 Pieśni polskie (płyty). 19.00 „Dokąd jechać w święto”. Pogod. krajoznawcza — wygl. H. Gąsiorowski. 19.10 Frontem do morza. 19.11 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 „Opakowanie jabłek”. Pogod. rolnicza — wygl. inż. Jan Fiedler. 20.10—22.36 Tr. z Warszawy 22.36 Wiad. sport. z Pomorza. 22.40—23.30 Tr. z Warszawy.

17.50 Koenigswust. Recital fortep. 18.00 Eudapeszt. Muzyka jazzowa. 18.00 Bratisława. Recital fortep. 18.30 Koszyce. Słowackie pieśni ludowe. 18.40 Brno. Pieśni czeskie. 19.05 Ryga. Muzyka operowa i operetkowa. 19.15 Wiedeń. Festiwal Salzburski. „Wesele Figara” — opera Mozarta. Dyr. F. Weingartner. 19.30 Sztuttgart. Muzyka rozrywkowa. 19.55 Hilversum. Koncert z udz. tenora Tito Schipa. 20.00 Bruksela franc. Koncert orkiestrowy. 20.00 Anglia (Reg. Progr.). Koncert symfoniczny. Cz. I. 20.10 Frankfurt. „Flet czarodziejski” — opera Mozarta. 20.10 Mediolan. „Czarny Pierrot” — operetka Hajosa. 20.10 Wrocław. Koncert wieczorny z udz. R. v. Schirach. 20.40 Rzym. Koncert kameralny. 21.00 Koszyce. Rumuńskie pieśni ludowe. 21.00 Praga. Recital skrzypcowy. Muzyka. 21.00 Sztuttgart. Koncert popularny. 21.20 Hamburg. „Obrazy z Wystawy” — Mussorgskiego. 21.25 M. Ostawa. Koncert radjoork. 21.55 Kopenhaga. Koncert symf. 22.00 Anglia (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. (Cz. II). 22.00 Stockholm. „Tannhauser” — opera Wagnera (tr. z Opery Królewskiej). 22.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Monachium. „Muzyka w noc”. 22.30 Sztuttgart. Pieśni skandynawskie. 22.50 Koenigswust. Nocna muzyka”. 22.40 Lipsk. Koncert nocny. 22.40 Wiedeń. Muzyka popularna. 23.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.00 Koenigswust. Muzyka kameralna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

MUZYKA DUŃSKA



KONCERT RADIOWY
WE WTOREK 13. VIII. O GODZ. 20.10

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

63)

Powieść historyczna

W tej chwili wszedł do komnaty paź królowej i zapytał, czy Jej Królewska Mość zechce przyjąć pana de Tessé, a po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi wprowadził wielkiego koniuszego królowej.

— Co się stało, Tessé? Czy chce mi pan donieść o owem nieszczęściu?

— Nie, Najjaśniejsza Pani!... Przeciwnie, niosę dobrą wieść. Pani hrabina Łazowska, którą uważaliśmy za zmarłą i właśnie chcieliśmy zawieźć do pani de Carbonnelles, otworzyła oczy...

— Dzięki Ci, Boże!!

Królowa westchnęła głęboko, z prawdziwą ulgą.

— I co dalej, Tessé?

— Lekarz wyraził nadzieję, że ją uratuje, o ile zaoszczędzi się jej wszelkich wzruszeń. Przybyłem tutaj, aby otrzymać dalsze rozkazy od Waszej Królewskiej Mości. Czy mamy hrabinę Łazowską pielegnować w pałacu, czy też zawieźć ją do miasta?

— W pałacu i to w jej apartamencie... Proszę jednak jak najprędzej zawiadomić o tem tych, którzy się nią zajmą.

Pan de Tessé skłonił się dwornie i wyszedł.

Helena de Carbonnelles, uszczęśliwiona także dobrą nowiną, zdawała się teraz nad czemś głęboko rozmyślać. Przez chwilę obserwowała królową, jakby chciała zbadać, jak dalece może liczyć na jej łagodny i dobry charakter, sprawiedliwy, lecz jakże słaby i niesamodzielny!...

Nagle powzięła energiczne postanowienie.

— Najjaśniejsza Pani! Proszę mnie natychmiast oddać, jeśli Wasza Królewska Mość osądzi, że przekroczyłam granice tego, o co mogę prosić...

— Mówże odrazu, co mi masz powiedzieć, droga Helenko! — odrzekła królowa, mocno zaintrygowana, poddając się chwilowo wpływowi tej silnej i bardziej od niej zdecydowanej natury.

— Chciałabym, aby Wasza Królewska Mość raczyła poprosić Jego Eminencję kardynała de Fleury, aby zechciał teraz przybyć tutaj. W obecności Waszej Królewskiej Mości wyłożyłabym mu...

— Ależ drogie dziecko! — wykrzyknęła przerażona Marja Leszczyńska. —

Jego Eminencja nigdy tutaj nie przychodzi i doprawdy o tej porze...

Panna de Carbonnelles odważyła się przerwać swej królewskiej pani:

— Ale tu wchodził w grę bezpieczeństwo państwa! — wyrzekła półgłosem.

Widząc jednak, że królowa trwa w trwożnym milczeniu, dodała:

— Czy Wasza Królewska Mość pozwoli mi napisać to, co należałoby przesłać Jego Eminencji przez osobę pewną i zaufaną?

Marja Leszczyńska uczyniła ruch zezwalający.

Helena natychmiast wzięła arkusik i bez wahania napisała następujące słowa:

„Jeśli Wasza Eminencja pragnie dowiedzieć się nazwiska niebezpiecznego osobnika, który stoi na czele tajemniczego stowarzyszenia, proszę uprzejmie natychmiast po otrzymaniu niniejszej kartki udać się do Jej Królewskiej Mości. Mowa tutaj o stowarzyszeniu, z którego rząd holenderski stara się oczyścić swoje terytorjum“.

Królowa bezmyślnie obracała kartkę w rękę.

— Czy bardzo ci na tem zależy, moje dziecko? — zapytała wreszcie.

— Wasza Królewska Mości, jeżeli nie ureguluję się tych spraw, codziennie odbywać się będą bójki, napady i zasadzki,

jak ta dzisiejsza. Potem będą powoli odsuwać dworzani Jej Królewskiej Mości, a później... kto wie? może król, może sam król...

— Zamierz, dziewczyno! — wykrzyknęła podniecona królowa. — Zawołaj do mnie podczaszego Villacerfa.

Helena nie dała sobie dwa razy powtarzać tego polecenia.

Już w kilka minut potem pan Villacerf opuszczał apartamenty królowej, niosąc bilet kardynałowi de Fleury.

Marja Leszczyńska była silnie zdenerwowana. Już po chwili żałowała, że zdecydowała się na tak śmiały krok. Wzywać do siebie o dziewiętej wieczorem swego spowiednika, pierwszego kapelana, starca osiemdziesięciodwuletniego! Była to zaiste z jej strony wielka śmiałość!

— Nie przyjdzie — oświadczyła powtórnie pannie de Carbonnelles, która teraz w skupieniu ducha oczekiwała skutków swego rozstrzygającego posunięcia. Była pewna swego i z ufnością czekała na przybycie kardynała de Fleury.

Jego Eminencja nie mógłby nie stawić się na wezwanie Waszej Królewskiej Mości — odpowiadała swej królewskiej pani.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Od pierwszego września lub wcześniej przyjmę do mego magazynu w Toruniu

- 2 ekspedjentów do oddziału materiałów wełn., bawełn. i jedwabi.
- 1 ekspedjentkę " " bielizny damskiej
- 1 " " " męskiej
- 1 " " " Konfekcji damsk. (z uzdolnieniem do drobnych poprawek)
- 1 chłopca do posyłek

Zgłoszenia tylko pierwszorzędnym i dobrze poleconym się mogą liczyć na uwzględnienie.

W. JĘDROWSKI

Gniezno — Witkowo — Toruń 7118

Osobiste zgłoszenia w Toruniu, Most Pauliński 4, m. 9. ca 4—5 pop.

Pamiętać o losach do III-ciej klasy Ciągnięcie 13 bm.

Po wakacjach dokup do I-ej klasy dozwolony Kolektura 615
L. KRZYWIŃSKA
Grudziądz, ul. Stara nr. 11.
P. K. O. 200 275. 7133

Solanki Czerniewice pod Toruniem 5884

Kąpielie solankowe i kwasowe, skuteczne na reumatyzm, ischias, atretyzm, choroby skórne i sercowe. Dogodny dojazd pociągami do stacji kol. Stawki odjazd z Torunia Prędem.
7⁵⁵, 10⁵⁵, 13⁴⁵, 15²⁰, 16²⁰, 17⁵⁴, 19¹⁶, 20¹⁵ i 22¹⁶
odjazd powrotny ze Stawek
7³⁰, 8⁴⁴, 11¹⁶, 14⁴², 16⁰⁷, 18¹⁵, 20²⁶, 21¹⁹, i 22³⁰.
Zimny i ciepły bufet na miejscu. Przyjmuje się wszelkie wycieczki

Mieszkanie

5-cio pokojowe z wszelkimi wygodami, wyremontowane do wynajęcia od 15. VIII. wzgl.
1. IX. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 87, m. 7. 6004

wszelkiego rodzaju po ce- nach konkurencyjnych — poleca — 3736

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 Lutego 37, Telefon 2047

Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Numer akt: 2774, 2258. 7118

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni przy Leśnej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1935 o godz. 11 w Gdyni, Skwer Kościuszki 10 m. 20 będzie się 1-sza licytacja ruchomości, składającej się z: 1 aparat radiowy 3 lampk. „Neutrofox” dywanów, 1 zegarek złoty, 1 złoty wisior do garka, 1 szafa, 3 kanapy, 3 fotele, 2 stoliki, 1 gramofon walizkowy, 2 obrazy, 1 lampa wisząca, 1 fotel, 1 łóżko, 1 materac, 1 szafka, 1 sekretarz (biurko), 2 portjery, 1 firanki mierzkowe, stołek srebro składający się z 34 części, 1 narzutka na sofę, 1 lustro. Oszacowania nastąpi na miejscu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 10 sierpnia 1935 r.
Komornik: (—) Józef Penk.



W Szkocji.
— Czy nie wiesz, dlaczego ten jegomość robi wielkie kroki?
— Bo wykombinował, że w ten sposób może używać obuwie.

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY Wydział IX. Oddział Bydgoszy ogłasza na podstawie obowiązujących warunków przetarg ofertowy

na dostawę brukowca i krawężników z polnego kamienia łamanego, do zabrukowania nowopowstających ulic na terenach leśnych za szkołą Podchorążych. Blankiety ofertowe za opłatą 2,— z otrzymania można w Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska 54, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z dołączonym dowodem o złożeniu wadium w wysokości 5% od sumy ofertowej, składają należy w Registraturze Wydziału IX ul. Jagiellońska 48 pokój 20 do dnia 17 sierpnia 1935 r., godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub nieprzyjęcia żadnej z nich.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Rada Budownictwa Magistratu.
Zl. 930-8. 7132

KOMUNIKAT.

W związku z wprowadzeniem legitymacji ubezpieczeniowych oraz organizacji lekarza domowego, Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu przypomina, że na podstawie zaświadczenia pracodawcy w legitymacji należy:

- wizyty domowe zamawiać w mieszkaniu lekarza domowego do godz. 12-ej w południe,
 - w nagłych wypadkach można zgłaszać w dniu powszednie wizyty w gabinetach lekarzy domowych od godz. 8-ej do 20-ej,
 - w czasie od godz. 20-ej do 8-ej i w niedzielę i święta nagłe wypadki należy wyłącznie zgłaszać w Publicznym Szpitalu Miejskim w Toruniu, ul. Przedzamcze nr. telefonu 1991.
- Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu.**
Zl. 410-9. 7121

V N 7/34. 7120

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości nad majątkiem Edwarda Stefanowicza w Toruniu, gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem doliczenia ugodowego upadłego dłużnika, wyznacza się termin ugodowy oraz badania dodatkowych zgłoszonych wierzytelności na dzień 4 września 1935 r. godz. 10 pok. 43 w podpisany Sądzie Grodzkim. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w sekretarjacie sądu upadłościowego pokój nr. 4 do wglądu przez zainteresowanych.
Toruń, dnia 8 lipca 1935 r.
Zl. 409/9. Sąd Grodzki. 7121

Do akt Nr. IV Km. 1071/35. 7141

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Małym Kacku u Pelel Stefani, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 umywalka z lustrem, 1 maszyna do szycia, 1 biurko, 1 fotel gobel, 1 patefon i 2 nocne stoliki z apteczkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 160,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 9 sierpnia 1935 r.
Komornik: (—) K. Błaszczewicz.

Numer akt: Km: 1722/34, 724, 710/35. 7122

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rewiru I-go mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Świeciu ul. Mickiewicza nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Wilhelma i Otylii małż. Katthke nieruchomości: Korytowo tom II wykaz L. 33 tamże położonej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego z chlewem i oborą, szopki drewnianej, stodoły drewnianej i studni z kregów cementowych, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Świeciu Korytowo tom II wykaz L. 33 o powierzchni 10.03.10 ha.

Nieruchomość wywołana została na sumę zł. 5.756,90, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.317,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 575,69.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Świeciu, ul. Sądowa nr. 12, sala nr. 12.

Świecie, dnia 3 sierpnia 1935 r.
Komornik: (—) L. Rościszewski.

GDYŃIA
Szlachetne tyunki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tyunki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Świętojańska 42 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Poszukuje się
rutynowaną kucharkę, mówiącą po niemiecku od 15 sierpnia. Referencje wymagane. Zgłoszenia „Gazeta Morska”, Gdynia, pod nr. 3973. 7139

3 pokoje
kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia. Gdynia, Świętojańska 99, właściciel 7138

GRUDZIĄDZ
Dwa
młode buldogi na sprzedaż. Grudziądz, ul. Paderewskiego 36. 7134

Akuszerka
Grzellular, przeprowadziłam się na ul. Kościuski nr. 28, Grudziądz. 7015

Meble biurowe
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Sklep
prósz z mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Zgl. Gdynia, Pomorska 30. (7137

Poszukuję
od zaraz służącej. Zgłaszać się, Gdynia, Starowiejska 31A lewo. 7136

GRUDZIĄDZ
Dwa
młode buldogi na sprzedaż. Grudziądz, ul. Paderewskiego 36. 7134

Akuszerka
Grzellular, przeprowadziłam się na ul. Kościuski nr. 28, Grudziądz. 7015

TCZEW
Okazja!
Sprzedam okazjnie wannę oraz piec do ogrzewania wody wraz z przyrządami. Konieczny, Tczew, Zamkowa 19 b. 7135

Miód
kupuje się najczystniejszy w pusiecie A. Niemieckiego, przy ul. Wybickiego 24 w Tczewie. 7020

RÓZNE
W sprawach wojskowych
wszelkie pisma, prośby, wnioski, rekursy załatwia: Major K. S. w stanie spoczynku. W. Plachtowski, Grudziądz, ul. Stara 20. 7142

Succes
najnowszą maszynę kuśnierską sprzedam okazjnie. Oferty: „Dzień Kujawski” Inowrocław, pod nr. 7123.

Potrzebny
od 1. IX. 1935 r. urzędnik gospodarczy, kawaler, na oddzielny folwark z kilkuletnią praktyką gospodarczą i hodowlaną. Zgłoszenia z odpisami świadectw przysyłać **Administracja Majątku Państw. Zarnowiec i Odręgowo**, poczta Zarnowiec, pow. morski. 7098

Parcele
od 20—50 mórg dobrej ornej roli nad dwiema szosami, 8 klm. od Gdyni, położone, (7096) **sprzeda tania**
Majątność Tuchom pod Chwaszczynem.

Budujesz?
Cegły, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcinę, papę, smołę, lepnik, kaflę i t.p. materiały kupisz najkorzystniej w firmie **Materiały Budowlane Inż. Edward Wenzlik i S-Ka GDYŃIA**, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Żwirownie** przy ul. Nowogrodzkiej. 4910

W sprawach wojskowych
wszelkie pisma, prośby, wnioski, rekursy załatwia: Major K. S. w stanie spoczynku. W. Plachtowski, Grudziądz, ul. Stara 20. 7142

Succes
najnowszą maszynę kuśnierską sprzedam okazjnie. Oferty: „Dzień Kujawski” Inowrocław, pod nr. 7123.

Parcele
od 20—50 mórg dobrej ornej roli nad dwiema szosami, 8 klm. od Gdyni, położone, (7096) **sprzeda tania**
Majątność Tuchom pod Chwaszczynem.

Budujesz?
Cegły, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcinę, papę, smołę, lepnik, kaflę i t.p. materiały kupisz najkorzystniej w firmie **Materiały Budowlane Inż. Edward Wenzlik i S-Ka GDYŃIA**, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Żwirownie** przy ul. Nowogrodzkiej. 4910

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i nekrologi 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miesięcznych agencji	2,80 zł
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,89 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku z poborcem	2,32 gd.
z odnośnikiem w administracji przez gońca	1,75 gd.
Zagranicą	4,00 gd.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie, nie zapłacono przewidzianą w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasądzone nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.
Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobroszański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziąd: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuski 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czajłonia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czciołkami Pomorskiej Drukarni Kółniczej S. A. w Toruniu